

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 12. grudnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4,50

Prenumerata kwartalna Zł. 13,—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6,—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

„Opozycja nie pozwoli sobie zamknąć ust”.

Wniosek nagły w sprawie Brześcia. -- Epidemia grypy. -- Zamach rewolwerowy w parlamencie.

NOMINACJA MIN. BECKA.

Warszawa. (PAT) Pan Prezydent Rzpltej podpisał nominację ministra Józefa Becka na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie spr. zagranicznych.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W PKO.

Warszawa. (PAT) Miesiąc listopad przyniósł PKO. dalszy bardzo znaczny wzrost kapitału oszczędnościowego i liczby oszczędzających. Główna wkładów oszczędnościowych w PKO. przy uwzględnieniu wkładów, pochodzących z waloryzacji osiągnęła na dzień 30 listopada br. kwotę zł. 235.627.298⁷⁵.

SKON GEN. J. JACYNY.

Warszawa. (PAT) W dniu wczorajszym zmarł, przeżywszy 65 lat, gen. dywizji Jan Jacyński, b. generalny adjutant Naczelnika Państwa, pierwszy szef departamentu naukowo-szkolnego odrodzonej Polski, b. szef misji polskiej wojskowej w Paryżu, komandor orderu Polonja Restituta i Legii Honorowej, kawaler Krzyża Walecznych i wielu innych.

W ZAKOPANEM ZACZAŁ SIĘ SEZON ZIMOWY

Zakopane. (PAT) W pierwszych dniach grudnia ujawnił się znaczniejszy napływ gości. Dzienna liczba meldunków, która w ostatnim tygodniu wynosiła przeciętnie 20 do 30, wzrosła już prawie do 100.

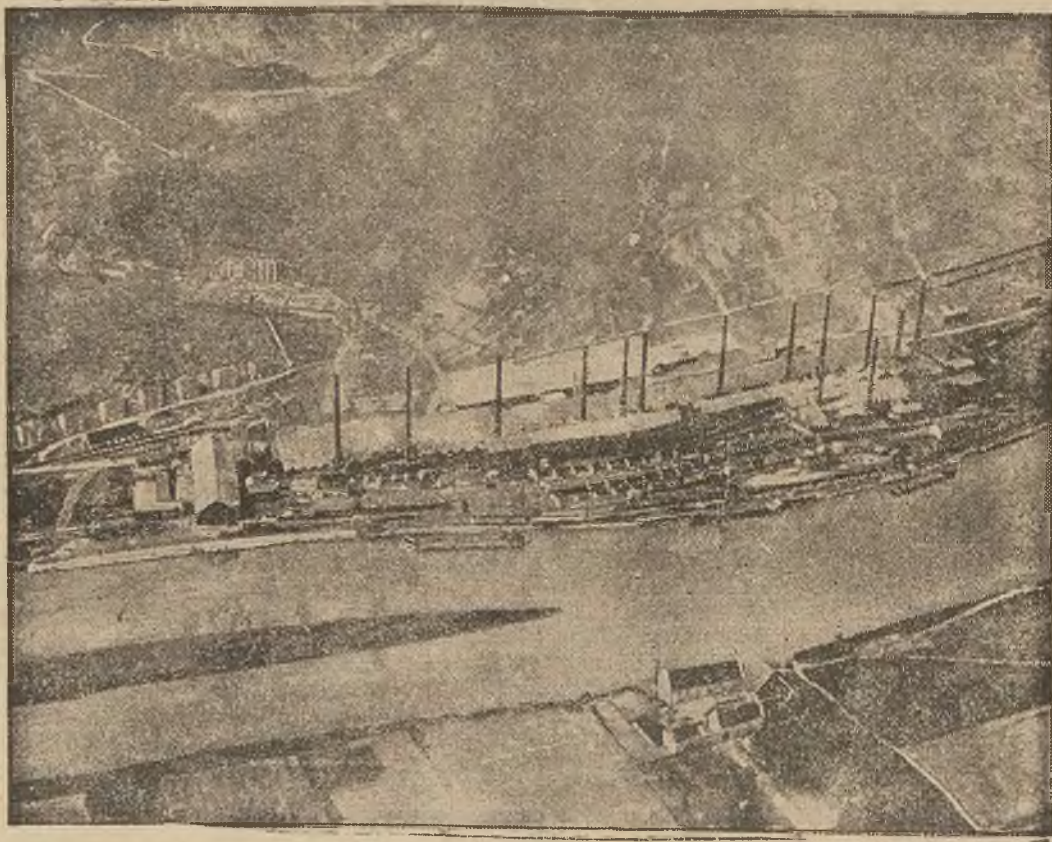
ILE JEST OBECNIE PROTESTOWANYCH WEKSLI!

Warszawa. (PAT) Według danych za 3 kwartały, liczba protestowanych weksli osiągnęła 4.220.000 sztuk na ogólną sumę 1.027.000.000 zł. Największa ilość protestowanych weksli przypada na województwo centralne.

NAGRODA NOBLA

Sztokholm. (PAT) Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie nagród tegorocznym laureatom fundacji Nobla. Równocześnie wręcone zostały w Oslo nagrody pokojowe Nobla za lata 1929 i 1930, b. sekretarzowi stanu Kellogowi i arcybiskupowi Szwecji Soederblomowi.

Trująca mgła nad Belgją.



(KD). Rycina nasza przedstawia zdjęcie (z lotu ptaka) belgijskiego ośrodka przemysłowego Engis, dotkniętego trującą mgłą, która spowodowała dotąd zagadkową śmierć 90 osób w Engis i okolicy. Jak wiadomo z telegramów, władze belgijskie zajęły się przy pomocy specjalnych komisji ustaleniem właściwej przyczyny katastrofy.

POŻAR AUTA.

Stanisławów. (PAT) Na drodze powiatowej w Chomiakowie, pow. Stanisławów, spłonęło wskutek wybuchu karboratora auto osobowe dra Naftalego Rottego z Mikuliczyna, wartości 11.500 zł. Nikt z jadących nie doznał szwanku.

LUDNOŚĆ JAPONJI

Tokio. (PAT). Według ostatniego spisu ludności, Japonja wraz z Formozą, Sachalinem i Koreą ma 90.404.000 mieszkańców, co wykazuje wzrost o 6.947.000 od r. 1925.

Praca Sejmu.

Jeszcze o wyjeździe. — Plan prac Sejmu. — Przygotowanie zmiany ustroju. — Opozycja.

Była już mowa na tem miejscu o sposobie, w jaki pewna część prasy rządowej, czy też raczej sanacyjnej interpretuje zamierzony już chyba na pewne wyjazd Marsz. Piłsudskiego. Pod jego nieobecność ma się niby pokazać, czy Piłsudczycy mogą i potrafią dać sobie radę bez Marszałka Piłsudskiego. Niewątpliwie rząd na ten okres czasu dostanie do wykonania pewne pensum i to wcale pokaźne i musi się pospołu z Sejmem zabrać do pracy. Ma się rozpocząć teraz okres pracy niezmiernie wyjątkowej, ażeby nadrobić to wszystko, co w międzyczasie zaniedbano, względnie czego przy naprzężonych stosunkach pomiędzy Sejmem a rządem nie można było w żaden sposób załatwić. Spraw takich jest mnogo.

Wszystko to jednak razem, to odrabianie zaległych kawałków to tylko niejako przegrywka do roboty głównej, to znaczy, do zmiany konstytucji. Tutaj wyłania się kilka kwestyj, z których najlepiej od razu już dzisiaj zdać sobie jasno sprawę. Przedewszystkiem zmiana ustroju jest zagadnieniem, co do którego wątpić by można, czy w samym BB. spotka się z jednolitą opinią, raczej przeciwnie wolno być pewnym, że poglądy będą zgoła odmienne. Sprawy zaległe nie będą budzić takich rozbieżności, natomiast zmiana ustroju wykaże je napewno i dlatego to teraz Marszałek Piłsudski wyjechać może a przy rozprawach nad ustrojem będzie musiał być obecnym, żeby swoim autorytetem jednemu bloku podtrzymać.

Mówią także, że jednym z celów tego zamierzonego wyjazdu, który nie przestaje być tematem wielorakich konwencji, jest właśnie obmyślenie odpowiedniej zmiany konstytucji. Marszałek Piłsudski wyznał otwarcie, że dotychczas się tem zagadnieniem nie zajmował. Wiadomo, że do „skoku“ przygotowuje się zwykle w samotności. Zapewne

więc zdala od ojczyzny przemyśliwać będzie nad tem, jaki by jej nadać ostatecznie ustrój. Pozostaje otwartą kwestją przeprowadzenia tej zmiany ustroju przez Sejm, co wymaga znacznie większej większości, niż ta, którą rozporządza BB. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dla pewnych punktów tej zmiany znajdzie się poparcie bądź u tych partyj bądź u innych, tak, że rząd odnosi się dość optymistycznie do szans przeprowadzenia przez ciało ustawodawcze zmiany konstytucji.

Nasuwa się pytanie, jaką będzie w tym Sejmie rola opozycji. Obóz rządowy poczynił już pewne awanse pod adresem ludowców, licząc, że z nimi zawsze ostatecznie najłatwiej się dogadać. Co do narodowego obozu, to zajmie on stanowisko rzeczowej opozycji, ale wątpliwem jest, by chciał uprawiać opozycję dla opozycji. Coprawda mówi się o możliwości porozumienia prawicy z obozem rządowym, ale to wygląda zgoła nieprawdopodobnie, pomimo braku zasadniczych różnic. Spodziewać się wolno, że prawica w pewnych sprawach pójdzie jednak razem z BB i że właściwie najtrudniejsze będzie stanowisko socjalistów, którym grozi zupełna izolacja, nie od razu, ale powoli w miarę, jak wśród stronnictw chłopskich zaczną dojrzewać plany kompromisowe, z czem się liczyć należy.



SIGMA.

Mammon i jego potęgą.

Pieniądz w polityce francuskiej.

IV.

Jeszcze nie skończył się proces pani Marty Hanau, która z drobnej sklepikarki na jednym z przedmieści północnych Paryża doprowadziła do stanowiska „prezydentki“ kilku banków i wydawczyni wpływowych dzienników, aż ostatecznie wylądowała w kryminale, a już w pełnym toku znajduje się afera „prezydenta“ Oustrica, który przed kilku laty był szacowany na dziesięć miliardów franków, a teraz zrobił oszukańczą plajtę na dwa miliardy franków. Zatrząsł się od tej afery rząd Tardieu, kilku ministrów ze skandalem musiało rzec się świetnie rozpoczętej kariery, a jeszcze nie wiadomo, co dalej wyjdzie z tej afery, bo śledztwo sądowe jest w toku.

Kto był Oustric? Wybuch wojny zastał go na skromnym stanowisku kelnera w równie skromnej nocnej kawiarni w Tuluzie. Jako kelner Oustric pozyskał sympatję sztagastów doskonale spokojną maską swej twarzy, wielkim sprytem i wirtuozostwem, z jakim grywał w pokiera w późnych godzinach nocnych, kiedy w kawiarni zostawała już sama elita gości pewnych i dobrze znanych.

Kiedy wojna zmusiła Oustrica do zawieszenia swego fartucha kelnerskiego na kołku, okazał się on dość inteligentnym i przewidującym, aby bronić ukochanej ojczyzny nie w jakimś błotnistym rowie strzeleckim, ale daleko na tyłach, gdzie nie dolatywały

pociągi nawet największych armat niemieckich, gdzie natomiast dostarczało się ojezyźnie mundurów, siana i owsa, sucharów, butów i wszystkiego tego, czem wojna się karmi, a na czem patrycji rozumni i wytrawni doskonale zarabiają.

Sprytny Oustric zawsze z niewzruszeniem marunurów twarzą oceniał w mig dobrodziejstwa służby etapowej, tem bardziej, że różni jej potentaci poculi niebawem te same sympatje do spokojnego, pewnego, dyskretnego i bystrego szeregowca, jak niedawno sztagastów w kawiarni w Tuluzie. Niebawem Oustric miał już rozległe stosunki wśród licznych liverantów armji francuskiej, wiedział doskonale, który na czem i ile zarabia, przedewszystkiem zaś orjentował się doskonale, przez którego oficera intendencji osiąga on swoje zarobki. Takie wiadomości są zawsze pożyteczne. W głowie zaś przedsiębiorczej, jasnej i śmiałej stają się rychło kopalnia złota.

Oustric nie darmo był doskonałym kelnerem i mistrzem w pokerze. Oceniał on w mig korzyści zebranej praktycznej wiedzy i zaczął ją umiejętnie i spokojnie eksploatować. Tu zapośredniczył zręcznie między dostawcą a odbiorcą nie całkiem świeżego smalcu, tam sam przystąpił z kapitałem do spółki, dość, że gdy owego historycznego listopadowego

WYCINEK
„WIEKU NOWEGO“
z rozwiązaniem Szarady Świątecznej
(grudzień 1930).

Rozwiązanie

Imię i nazwisko

Adres



Dr. KAZIMIERZ SWITALSKI,
wybrany onegdaj marszałkiem Sejmu.

mglistego poranka w roku 1918 trąby i armaty obwieściły Paryżowi kapitulację armji niemieckiej i zakończenie wojny, zacy Oustric miał na klapie swego płaszcza żołnierskiego nie tylko kilka wstążeczek za dzielną służbę dla ojczyzny, ale co ważniejsze miał w kieszeniach tego samego płaszcza cały plik różnych wartościowych papierów, z których wynikało czarno na białem, że jest on już prawie milionerem i że w żadnym razie nie potrzebuje wracać do swego fartucha, pozostawionego gdzieś tam w kelnerskim zakamarku w kawiarni nocnej w Tuluzie.

Rozejrzawszy się bystro po Paryżu po wojennym, Oustric w mlg zrozumiał, że pieniądze można zbierać także i w czasie pokoju szczególnie tak jeszcze świeżego i niedoświadczonego, jak ówczesny. Niebawem też Oustric był już znanym i szanowanym bywalcem giełdy paryskiej, gdzie grał zawsze na wyżkę i zawsze ze szczęściem. W kilka lat takiej roboty był już takim potentatem, że mógł opanować jeden z najstarszych prowincjonalnych banków francuskich t. zw. „Bank Adama“, który cieszył się wśród drobnych rentjerów takim zaufaniem, że sam jeden liczył przeszło 55.000 kont prywatnych depozytarjuszów.

Teraz olśniewający elegancją i bogactwem był kelner z Tuluzi nazywał się już „monsieur le president“, na najwykwintniejszych salonach był witany szepceniem podziwu, jednym podpisem swoim wprawiał w ruch dziesiątki banków, miał przed sobą otworem wszystkie drzwi, nie tylko finansowe, lecz

także polityczne. Na tych bowiem wyżynach finanse są już polityką, a polityka w znacznym stopniu... finansowością.

To też Oustric mógł sobie pozwolić na zbytek nie lada. Oto wziął on sobie na adwokata samego... ministra sprawiedliwości Pawła Pereta, który miał za sobą już świetną karierę a któremu w przyszłości i to niedalekiej uśmiechała się jeszcze świetniejsza — prezydenta republiki francuskiej.

Takiemu adwokatowi warto płacić. To też Oustric za każdą konferencję z panem Peretem jako adwokatem, a nie — broń Boże — jako ministrem płacił piękną sumkę 40.000 franków, jak to stwierdziło obecnie sądowe badanie jego ksiąg. Inni znowu członkowie rządu Tardieu byli po prostu klientami znakomitego Oustrica, oddawali mu swoje tysiące franków w administrację z tym zyskiem że w ciągu kilku tygodni z tych drobnośtek robili się setki tysięcy... Oustric znał się na rzeczy i wiedział, że panowie ministrowie i

panie ministrowie lubią dowiadywać się, iż kupione dla nich świeżo papiery poszły gwałtownie w górę...

Ale tymczasem stare, odwieczne rekiny giełdowe, które dość długo przypatrywały się cierpliwie zuchwałym harcemu tego młodego swego brata i rywała z Tuluzy, zniecierpliwiły się jego zuchwałstwem i postanowiły przytrzeć mu rogów. Nagle na papiery, w których najbardziej zaangażował się był Oustric ze skóry wylazł, aby założyć kontrmine, ale nie zdzierzył. Akeje, którymi spekulował, zleciały na łeb na szyję, akeje zaś, za które musiał płacić, poszły jak strzały do góry. Dwa tygodnie takiej walki, kilkanaście rozpaczliwych pożyczek na 30, 50 i więcej od sta i „prezydent“ Oustric znalazł się znowu na poziomie kelnera z prowincji, a nawet jeszcze nieco niżej, ponieważ w sprawę wdał się prokurator, który biedakowi szybko utorował drogę do... kozy.

Teraz Oustric siedzi, kilku ministrów leży, a cały szereg różnych posłów i mężów politycznych skubie się w brody w męczącej niepewności, co też ten Oustric gada w śledztwie, a co powie jeszcze na rozprawie. Czy powie wszystko, czy tylko część, resztę zachowując na przyszłość do nowej partii pokiera. Bo Oustric wie wiele. Tak, jak wiele ponaż z tajemnic intendantury w czasie wojny, tak wiele dowiedział się z tajemnic parlamentaryzmu francuskiego w czasie pokoju. Ale Oustric gra po mistrzowsku w pokiera. Wie on więc doskonale, że karty trzyma się w rękę i na stół nie rzuca się ich bez koniecznej potrzeby. W tem nadzieja wielu znakomitych parlamentarzystów, może jutrzejszych ministrów, że Oustric nawet w kościele pozostanie mistrzowskim... pokierzystą. — (Do sprawy Oustrica powrócimy jeszcze w korespondencji paryskiej. Przyp. Red.).

Przed namydleniem należy twarz natrzeć

KREMEM NIVEA

jednakże lekko, by nie utrudniać tworzenia się piany. Łatwo się wtedy przekonać, że nawet codzienne golenie nie szkodzi skórze. Unika się bowiem zaczerwienienia skóry i bolesnych wyprysków, a skóra twarzy otrzymuje wygląd świeży, pielęgnowany i młodociany. Kremu Nivea nie można niczem zastąpić, tenże bowiem tylko zawiera Euceryt, pielęgnujący skórę, a na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełko po zł. 0.40 do 2.60 | Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach



STEFAN GRABIŃSKI.

KRÓL CZANDAURA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna

(Ciąg dalszy).

Wyjątkowe powodzenie eksperymentów Bedzińskiego i zapewnienia znajomych i krewnych, którzy widzieli cienie swych drogich zmarłych, zdecydowały o pierwszym jej kroku na tej drodze. Odtąd była stałym gościem Bedzińskiego i w ciągu 3 lat nie opuściła ani jednego posiedzenia.

A jednak ani razu nie udało się Gniewoszowi spełnić jej najgorętszego życzenia; ani razu wśród tłumu fantomów nie przesunął się cień śp. inżyniera Śląskiego. Niepowodzenie zniechęciło pani Krystynę; „opór zaświatów“ podniecił tylko jej tęsknotę do przelamania nieublagnej barjery i wdarcia się w dziedzinę tamtego brzegu.

Jakie żywiła wtedy uczucia dla Gniewosza?

Prawdopodobnie nie zdawała sobie z nich jasno sprawy. Zdaje się nie wychodziły poza linję sympatii dla medjum, które miało zrealizować jej marzenie. Otaczała go troskliwą życzliwością o akcentach niekiedy żywszych, jakby macierzyńskich. Ze względu na różnicę ich wieku był to objaw naturalny i nie budził podejrzeń.

Inaczej rzecz miała się z Gniewoszem. — W pierwszym roku znajomości nie zajmował się nią wcale; była mu obojętna jak tyle innych postaci kobiecych, które przewinęły się w czasie seansów przez gabinet doktora. Niezobudzony jeszcze pod względem erotycznym młodzieniec okazywał pięknej, w żalobie chodzącej pani chłodny, pełen należącego dy-

stansu respekt. Dzielili ich wtedy czarny woal smutku, którym pani Krystyna odgrodziła się od świata i ludzi.

Potem przyszedł epizod z Rózią i jego następstwa. Odtąd zaczął Gniewosz poświęcać kobietom więcej uwagi. Powoli ześrodkował ją na wdowie po inżynierze Śląskim. Może dlatego, że zainteresowanie dla niej musiało przybrać charakter cichego podziwu i tem samem przesłoniło mu podłoże zmysłowe, którego się lękał. Może też pociągnęło go ku niej coś innego, głębszego — jakieś szczególne, tajemnicze powinowactwo...

W każdym razie w parę miesięcy po wywiezieniu córki ogrodnika z Warszawy, dotychczasowy stosunek między Krystyną i Jankiem uległ wyraźnej zmianie; zbliżyli się ku sobie, spoufalili, polubili. On kładł jej pod stopy dyskretną, wstydlivą adorację, ona otaczała go macierzyńską sympatią i troskliwością. Po pewnym czasie Janek zarzął doznawać uczucia gniewu na myśl, że Krystyna widzi w nim tylko narzędzie, dzięki któremu spodziewa się nawiązać kontakt ze śp. mężem.

— Co za szczęśliwy człowiek! — myślał, analizując swój stosunek do pięknej wdowy. — Co za rozkosz wzbudzić takie uczucie u takiej kobiety!

I szczerze zazdrościł zmarłemu. Niemniej umiał zdobyć się na bezinteresowność i nie szczędził wysiłków, by spełnić to, co uważał za jedyne jej pragnienie. W tajemnicy przed nią zdobył nawet fotografię Śląskiego i wpaływał się w nią godzinami, by przepoić się jego „aurą“ i w ten sposób wciągnąć go w krag materializacji. Lecz i to zawiodło; duch inżyniera nie przekroczył rubieży zaświatów.

Mimo to a może właśnie dlatego pani Krystyna darzyła Gniewosza coraz serdeczniejszą sympatią. Przyjmował jej objawy oszołomiony, szczęśliwy, nie dowierzający. W uczucie uwielbienia powoli przesaczyły się pierwsze dreszcze namietności. Zupełnie przypadkowe zetknięcie się podczas seansu z jej piersią wznieciło pożar; Gniewosz pokochał panią Śląską całym żarem pierwszej, wielkiej miłości.

Spostrzegła to i nie usunęła się. Los czy przypadek przyszedł im z pomocą.

Któregoś dnia Bedziński zaproponował pani Śląskiej, by urządzić seans w jej domu.

— Może otoczenie, w którym przebywał śp. mąż Pani, wpłynie dodatnio na medjum i ułatwi mu zadanie.

Pani Krystyna przyjęła propozycję z nieukrywaniem zadowoleniem. W słoneczne, czerwcowe popołudnie zebrało się w zacisznej jej willi przy ul. Śmiałej szczupłe grono uczestników seansu. Ponieważ posiedzenie miało charakter czysto prywatny, przypuszczono do współudziału tylko parę osób i to z kręgu najbliższych znajomych; świat naukowy reprezentowali tylko Bedziński i Przysługi.

Po zapuszczeniu stor i podwójnych żaluzji Bedziński utworzył z obecnych medjumiczny łańcuch. Postać Gniewosza rysowała się wyraźnie na tle ściany powleczonej fosforującą zieloną emulsją. Był zdenerwowany i nie odrazu zapadł w trans. Dopiero po półgodzinnej interwencji doktora nastąpił pożądany stan. I nie zaraz wystąpiły objawy. Minęła dobra godzina, zanim z ciała medjum zaczęły wywiązywać się pierwsze taśmy ekto-plazmy. Janek wystawiał dziś cierpliwość uczestników na dłuższą próbę. Bedziński irytował się i co chwila spoglądał na zegarek; miał dziś jeszcze wieczorem referat w Towarzystwie Lekarskiem. Wreszcie utworzył się fantom kobiety w fantastycznym, wschodnim zawoju. Widmo wsparte ramieniem o Gniewosza z łagodnym, mgłą smutku zawalowanym uśmiechem przesunęło spojrzenie po obecnych i zatrzymało na pani Zbąskiej. Chwilę trwało milczenie. Wtem odezwał się nabrzmiały na pół radością, na pół trwogą okrzyk: — Sławciu! Sławeczko moja!

Pani Zbąska niepomna na surowy zakaz Bedzińskiego, porwana nieodpartym odruchem macierzyńskiego serca przerwała łańcuch i rzuciła się ku widmu zmarłego przed rokiem dziecka

(C. d. n.).

Gabinet pułk. Sławka.



(KD). Na rycinie naszej widzimy premjera i członków nowego gabinetu zebranych u Prezyd. Rzpltej Mościckiego.

Od strony lewej ku prawej siedzą ministrowie: prof. Kozłowski, pułk. Prystor, premier Sławek, dalej prezydent Mościcki,

marsz. Piłsudski, ministrowie Zaleski i Kühn. Stoją od lewej ku prawej ministrowie: gen. Składkowski, gen. Norwid-Neugebauer, Dr. Czerwiński, pułk. Pieracki, Dr. Hubicki, Boerner, pułk. Matuszewski, Dr. Polczyński i Michałowski.

Wzorowa kolonia karna.

REFORMA WIEZIENICTWA. — PALM-ISLAND. — RAJ DLA PRZESTĘPCÓW.

(?) Izolowanie przestępców jest zapewne sprawą słuszną. Ale zamykanie ich w więzieniach, to barbarzyństwo. Niemniejsem barbarzyństwem są francuskie kolonie karne, skazanych na deportację do Guanny. — Oslawione to są kolonie, o których nawet francuscy pisarze z oburzeniem pisali, domagając się od swego rządu zniesienia deportacji do Guanny.

Zreformowane więziennictwo amerykańskie, które wprowadziło do więzienia koncerty, przedstawienia teatralne, odczyty, kazania, wykłady naukowe i naukę elementarną, a wreszcie opiekunki i opiekunów więziennych, również nie rozwiązało dodatnio tej kwestji.

Dopiero próby, poczynione przy zakładaniu farm, czyli folwarków, które powstają dzięki wspólnym wysiłkom „deportowanych” przestępców i pieniężnej pomocy rządu, wskazują właściwą drogę reformy.

Pewien dziennikarz odwiedził niedawno temu wraz z ekspedycją filmową przedsiębiorstwa Uffy wyspę palmową na morzu śródziemnym. Wyspę tę odkrył kiedyś Cook w sam dzień palmowej niedzieli i dlatego nazwał ją „Palmową”. Wyspa Palmowa, po angielsku Palm Island, jest obecnie (od lat 15) zreformowaną kolonią karną w znaczeniu naprawdę nowoczesnym. Rząd australijski deportuje tam przestępców „tubylców”, a więc głównie „czarnych”.

Przed laty piętnastu Palm Island była bezludną wyspą, gęsto pokrytą gajami. Obec-

nie wzdłuż brzegu prowadzi w głąb wyspy piękna aleja palmowa. Tam zaś, gdzie przedtem były nieużytki z lichym drzewostanem, rozciągają się rozległe pola uprawne. Rosną tam: kukurydza, pomidory, tytoń. Dawne gaje zamieniono na pomarańczowe. W posrodku zaś wyspy wznosi się miasteczko, z dobrze wybrukowanymi ulicami i ładnymi domami. Duże bungalows, gdzie mieszkają biali urzędnicy, i małe, schludne domki, gdzie mieszkają deportowani. Na wyspie jest duży tartak, a obok fabryka giętych mebli, stolarnia itp. Wszystko to wystawione rękami deportowanych przestępców.

W polu i w licznych warsztatach pracują deportowani bez dozoru. Praca idzie rażno i żwawo, z piosnką na ustach. Przestępcy czują się obywatelami tej wyspy, a choć nie są jej współwłaścicielami, pracują tu, jak na swoim. Jeśli który z nich opuszcza Palm-Island po odbyciu kary deportacji, czyni to niemal z żalem. I gdyby tylko wolno mu było sprowadzić tu rodzinę, pozostałby przez resztę życia na Palm Island.

Po całodzienniej pracy deportowani wracają do swych domów. Płoną ogniska, a dookoła ognisk gromadzą się wszyscy, niektórzy tańczą i śpiewają. Nie widać tu smutnych twarzy.

Czyżby tylko z „czarnymi” przestępcami tak świetnie miała się udać ta próba?

Czy nie możnaby i dla „białych” przestępców stworzyć podobnych kolonii?

Zamach samobójczy na scenie.

MŁODA PIĘKNA SPIEWACZKA TRUJESIE Z POWODU NIESZCZĘLIWEJ MIŁOŚCI

(?) Onegdaj, podczas przedstawienia operetki Lehara: „Paganini”, wydarzył się w teatrze miejskim w Koszycach wypadek, który wśród publiczności teatralnej wywołał wstrząsające wrażenie. Młoda, piękna diwa operetkowa, Fanni Engelmeier, grająca w tej operetce główną rolę kobiecą, nagle, podczas drugiego aktu, gdy odśpiewała pieśń

swoją, runęła na ziemię. Natychmiast spuszczone kurtynę, a za chwilę wyszedł przed rampę reżyser i oznajmił, że z powodu nagłej choroby panny Engelmeier przedstawienie zostaje zawieszone.

W międzyczasie lekarz teatralny stwierdził u panny Engelmeier zatrucie wronalem. Przed wejściem na scenę w drugim akcie, za-

Z powodu ogólnej stagnacji
sprzedaje wszelkie

FUTRA

o 30% taniej

F_a SALOMON BACZES

Lwów, ul. Krakowska l. 6.

Tel. 21-28.

Ulgę w spłatach.

6166

żyła w garderobie trucizną. Pieśń swoją w drugim akcie odśpiewała ledwie mogąc utrzymać się na nogach. Wreszcie straciła przytomność.

W stanie bardzo groźnym odwieziono pannę Engelmeier do szpitala. Jest tylko słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

W liście, który znalazły koteżanki w garderobie, żegna się panna Engelmeier z dyrekcją teatru, z kolegami i rodziną, przyczem jako powód samobójstwa podaje nieszczęśliwą miłość.

Jak się teraz okazuje, panna Engelmeier nawiązała przed rokiem stosunek z pewnym oficerem z arystokratycznej rodziny, który stacjonowany był w Koszycach. Gdy rodzina owego oficera dowiedziała się o tym stosunku, wpłynęła na to, żeby go przenieśli. Onegdaj zaś nadszedł od niego do panny Engelmeier list, że musi z nią zerwać.

Pamiętajcie o biednych i nieszczęśliwych!

ODEZWA.

Idzie zima! Ten najeźszyć wróg biednych i głodnych. Iluż z nich nie ma ciepłego kąta ani przyodziewku. Iluż nie stać na węgiel, by rozgrzać zziębnięte członki. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo pomimo usilnych starań walczy ciągle z brakiem funduszy. Nędzy coraz więcej — nie mogą wszechstronnie przyjść z pomocą potrzebującym pragniemy chociaż łyżką ciepłej strawy posilić zgłodniałą rzeszę. Ufno więc w niezawodnego naszego rzecznika, jakim jest serce ludzkie wogóle, a serce Lwówian w szczególności, pukamy raz jeszcze do tych serc: „Zasilcie bądź naszą spiżarnię, bądź nasze fundusze, umożliwicie ulżenie doli tych najbiedniejszych, pomni, że cokolwiek uczynicie jednemu z tych najmniejszych, uczynicie Bożej Dziecinie”.

Ktoby chciał zakupić legitymacje miesięczne po cenach znizowanych na obiady w taniej kuchni Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia za 12 zł. lub kupon na jeden obiad za 45 gr., może je dostać w sklepie WPana Hawranka, pl. Marjacki lub w sklepie z drobiazgami WPana Mieczysława Zaleskiego, ul. Akademicka (róg Zimorowicza).

Dary w naturze przyjmuje się przy ul. Teatyńskiej 1 a.

Uroczystość w Sichowie.

W niedzielę odbyła się w Sichowie pod Lwowem podniosła uroczystość wienienia grobów poległych w walkach z ukraińcami 36 Sichowian, połączona z uroczystością obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego. W uroczystości wzięła udział ludność miejscowa i okoliczna, oraz wiele osób ze Lwowa. Po mszy św. z kazaniem uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz, gdzie złożono wieniec, przyczem przemawiali delegat Rady Powiatowej, oraz plk. Pytel z 26 pp., a nadto działwa śpiewała i deklamowała. Przy

końcu wypuszczono gołębie pocztowe wojskowe z meldunkami o odbytej uroczystości, która wywarła na obecnych silne wrażenie.

Zorganizowaniem jej zajęła się kierowniczka miejscowej szkoły.

Uroczystość Kasy Chorych miasta Lwowa.



(d) Przed kilku dniami w sali ratuszowej odbyła się uroczystość uczczenia 10-lecia istnienia Kas Chorych na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1920, oraz rozdanie odznak pamiątkowych zasłużonym pracownikom Kas. W uroczystości tej wzięli udział: dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń p. Chomicki, delegaci Okręgowego Związku Kas Chorych w Lwowie i pracownicy kilkunastu okolicznych Kas Chorych w liczbie około 400 osób.

Zebranie zagał komisarz Kasy Chorych m. Lwowa dr. Józef Marczyński, który, witawszy gości, wygłosił okolicznościowe przemówienie na temat ustawy o Kasach Chorych, oraz rozwoju Kas w ciągu ubiegłego 10-lecia, wskazując na różne czynniki sprzyjające jak i hamujące rozwój Kas Chorych. Do tych ostatnich podniósł wysoce nieżyczliwy stosunek społeczeństwa do Kas, tak pracodawców jak i ubezpieczonych, co tłumaczy się czynnikiem psychologicznym, przy musu płacenia i należenia do Kasy.

Fakt, że rozmiar świadczeń nie stoi w żadnym stosunku do tego, co ubezpieczeni płacą, bo np. jeden miesiąc pobytu w szpitalu lub sanatorium, chorego kosztuje nieraz więcej, niż wieloletnia składka ubezpieczonego, w niczem nie zmniejsza niechęci do Kas Chorych, jakkolwiek ta Kasa Chorych uratowała tysiącom osób życie, setkom tysięcy nosła ulgę w cierpieniach, niejednemu pozwalała przetrwać najcięższe chwile życia, jakimi są przypadłości chorobowe, dając mu zasilek pieniężny.

Kasy Chorych obecnie wydają na świadczenia około 80 proc. składek, jednak żądania ubezpieczonych są tak wielkie, że gdyby się chciało je wszystkie zaspokoić, musiałaby

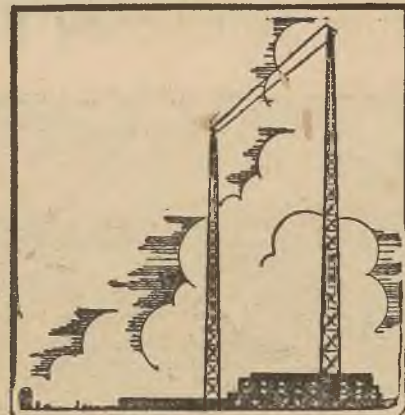
Kasa Chorych składki znacznie podnieść i mimoto wszystkich niezadowoleń nie można było usunąć, gdyż społeczeństwo niema zrozumienia idei Kasy, polegającej na zasadzie wzajemności ubezpieczenia, to znaczy, że nie każdy musi ze świadczeń korzystać, dlatego że płaci, ale tylko wtedy, gdy tego potrzebuje, a tymczasem z jego pieniędzy korzystają inni.

Czynnikiem hamującym rozwój Kasy był także niekiedy brak doświadczenia ciał kierowniczych, co jest zupełnie zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Kasy w obecnym zakresie funkcjonują dopiero od r. 1920.

Do czynników sprzyjających rozwojowi Kas dr. Marczyński zaliczył następujące: 1) Wielkie ambicje czynu i współzawodnictwo władz kasowych w dokonywaniu największych postępów w funkcjonowaniu Kas; 2) w końcu czynnikiem najważniejszym to była niestęchanie ciężka, niemal syzyfowa praca szerokich mas pracowników Kas, tj. lekarzy i urzędników, którzy posponowani, wyśmiewani, nieraz czynnie znieważani (znane są krwawe ofiary) wytrwali na swych postępkach, wykonywując z wielką ofiarnością i oddaniem swój ciężki a nieoceniony obowiązek.

Temu szaremu, cichemu, ofiarnemu, a wzgardzonemu przez społeczeństwo, pracownikowi Kasy złożył mowca hołd i uznanie.

Po przemówieniu dra Marczyńskiego, przewodniczący zebrania, dyrektor Chomicki wręczył odznaczonym, których widzimy na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym, dyplomy i odznaki, na czym uroczystość tę zakończono.



Najpotężniejsza radjostacja świata

została zbudowana pod Warszawą przez Zakłady

MARCONI

Czy może być lepsze świadectwo dla stwierdzenia jakości radjosprzętu Marconiego?

Pomimo swej niezrównanej jakości radjosprzęt Marconiego jest tani. Już za zł. 18.60 można otrzymać odbiornik detektorowy Marconiego odbierający nową stację w Warszawie na prawie całym terenie Rzeczypospolitej. W ciągu dwóch lat Marconi przyjmuje do zamiany odbiornik detektorowy na aparat lampowy.

MARCONI

Warszawa, Marszałkowska 142

Lwów, Akademicka 14

Łódź, Piotrkowska 84



z gracją i oświadczyła, że z powodu nieobecności pokojówki obsłuży go sama. Cudzoziemiec był zachwycony. Tymczasem prawdziwa baronowa zapomniała torebki z pieniędzmi i wróciła z dworca do domu. Kiedy otworzyła drzwi mieszkania, usłyszała w swojej sypialni bardzo ożywioną rozmowę. Postanowiła momentalnie wypłatać pokojówce figla. — Przebrała się szybko w strój pokojówki, przewiązała fartuszek, weszła do sypialni i dygnawszy lekko zwróciła się do Frydy: „Co pani baronowa rozkaże?” Fryda zemdląła natychmiast, a cudzoziemiec widząc rozbawioną „pokojówkę”, krzyknął do niej z gniewem: „Przynieśże szklanek wody, ty niezdarol!” A ponieważ pokojówka nie wykonała jego rozkazu, rozległ się nagle policzek.

Epilog tej historii rozegrał się obecnie przed sądem. Jako oskarżony stanął elegancki cudzoziemiec, który odpowiadał za obrażenie i policzek, wymierzony baronowej. Wszystko skończyło się jak w rasowym filmie amerykańskim: happy endem. Cudzoziemiec, baronowa i jej pokojówka wyszli z sali sądowej w najlepszej zgodzie.

Komedja pomyłek.

ELEGANCKA BARONOWA I JEJ POKOJÓWKA I ADORATOR.

(.) Przed sądem w Berlinie toczyła się rozprawa nadająca się doskonale jako temat dla nowoczesnej komedji. Zarówno sędziowie, jak obecni słuchacze bawili się doskonale, słuchając przygód tej zabawnej awantury.

Historia ta zaczęła się na Kurfürstendamm w Berlinie. Pewien rosły, młody mężczyzna szedł krok w krok za ładną, młodą kobietą, przechadzającą się właśnie w eleganckiej sukni spacerowej. Jedno i drugie spojrzenie, parę słów i znajomość była zawarta. Cudzoziemski akcent nastroił przychylnie pannę Frydę (bo nazywała się Fryda) dla obcego kawalera i wkrótce onowiedziała mu, że jest baronową i ma prześlicznie urządzone mieszkanie przy Kurfürstendamm. Zaprosiła

go nawet wieczorem na herbatkę do siebie. Młody człowiek zaproszenie przyjął.

Pozegnawszy się z obcym młodzieńcem Fryda namyslała się, co zrobić. W jaki sposób zostać „baronową”? Bo istotnie prawdziwa baronowa mieszkała przy Kurfürstendamm i miała wspaniałe mieszkanie, ale panna Fryda była jej — pokojówką. Pocięła Fryda wykorzystając nieobecność swojej pani i wdziała jej elegancką suknię, aby spacerować się w niej po mieście. Na szczęście baronowa wyjeżdżała tego wieczora i Fryda mogła sobie pozwolić na zaproszenie obcego młodzieńca do siebie.

Pani baronowa pojechała więc wieczorem na dworzec a wkrótce potem zadzwonił cudzoziemiec do mieszkania. Fryda przyjęła go

Kurs świetlicowy Polskiego Białego Krzyża.



(d) Onegdaj w świetlicy żołnierskiej 6-go Dyonu Samochodowego przy ul. Janowskiej odbyła się podniosła uroczystość zakończenia trzy-tygodniowego Kursu Świetlicowego i P. W. dla pracowniczek społecznych z średnim wykształceniem.

Kurs ten urządził lwowski Zarząd Okr. Polskiego Białego Krzyża przy bardzo wydatnym i życzliwym poparciu Władz Wojskowych, oraz Naczelnego Zarządu PBK. w Warszawie. Na kursie odbyło się przeszło 280 godzin wykładów, ćwiczeń praktycznych i różnych innych zajęć. Kurs ukończyło 36 frekwentantek.

Pokazy koła dramatycznego, chóru, gier w świetlicy, wystawa prac frekwentantek etc. dały możność stwierdzenia, że do pracy oświatowo-kulturalnej w naszej polaci kraju zyskaliśmy poważny zastęp pracowniczek. Rozpoczną pracę w różnych ośrodkach, rozpoczynając ją i będą ją prowadzić, bo złożyły

ślubowanie rzetelnej, ideowej i ofiarnej służby państwu, a praca ta będzie pożyteczna, bo przygotowały się do niej bardzo sumiennie.

Organizatorką i komendantką kursu była Ewa Grodecka, instruktorka okr. PBK. we Lwowie.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością m. in. naczelnik Rogowski — w imieniu p. wojewody lwowskiego, płk. Giegel-Melechowiec i ppłk. Csadek — w imieniu p. Dowódcy OK. VI., gen Popowicza, dyr. TSL. Bajorek, prezes Dyrekcji poczt Moszoro, mjr. Klink, mjr. Błotnicki, liczny zastęp oficerów i podoficerów.

Po przemówieniu nacz. Rogowskiego i ppłk. Csadka prezes Moszoro podziękował serdecznie władzom wojskowym za poparcie, życzliwość i opiekę nad kursem, p. Grodeckiej za osiągnięcie tak pięknych rezultatów pracy na kursie i rozdał frekwentantom świadectwa.



zego. Świadek ten, słuchany na okoliczność wypłat, jakie w dniu 28 marca ub. r. uskutecznił dr. T. zeznawał trochę inaczej, niż w śledztwie, na co przewodniczący zwrócił mu uwagę.

NA TEM ZAMKNIĘTO POSTĘPOWANIE DOWODOWE.

Prok. Dr. Laniewski popiera oskarżenie.

Zabrał głos prok. dr. Laniewski. Zaczął od ironji — opowiadając o Drze Tomaszewskim sławnym w kraju i zagranicą lekarzu, który byłby już dziś miał katedrę uniwersytecką, gdyby nie kiepskie towarzystwo, w jakie dostał się przypadkiem, gdzie ojciec — wampir, matka — czarownica, a córki nie lepsze od swych rodziców. Żadnych tam Drowi T. nie skapiono przyjemności. Aż później do owego domu poszedł chodźć kadet Zamorski, człowiek najgorszy, który chciał popełnić samobójstwo, bo mu odmówiono ręki córki Ireny.

Marząc o dalekich podróżach po morzu, kadet ów, gdy go z nad Bałtyku przeniesiono do Brzeżan dla zwolnienia się z wojska i pójścia do marynarki handlowej, postrześlił się.

Dr. T. otoczył go bardzo czułą opieką. Mimo to przeciw Drowi T. rodziny Zamorskiego i Szamborowskich zorganizowały mafję i razem z komisarzem Konarskim spowodowały dziesięć proces. Chociaż dr. T. miał potwierdzenie na piśmie, że Zamorski sam to sobie zrobił — oskarżono Dra T. o ciężkie uszkodzenie ciała.

Dr. T. wielkie kwoty dolarowe za nabyty majątek wręczał p. Holdenmayerowi bez pokwitowania i miał pecha, bo pośrednik Berzowski sumy te przywłaszczył sobie.

Rozprawa tego nie wykazała, podobnie jak nie wykazała niewinności oskarżonego, wykazano natomiast, że dr. T. fałszował cyfry kwot, które miał dać p. Holdenmayerowi. Udowodniono, że dr. T. prowadził po papierze rękę Zamorskiego po to, by on własnoręcznie nie stwierdził swe samobójstwo.

Dalej zmówili się przeciw drowi T. sąsiedzi z egzekutorem. Strzelał on do egzekutora, strzelał do swej narzeczonej dla ustalenia daty ślubu.

Tu tłumaczy się prokurator, że na wstępie mówił ironicznie, nie po to, by drwić z tragedji oskarżonego, ale w celu podkreślenia tła zbrodni popełnionej przez osk. dra, który, jako człowiek uczony, odpowiedzialny za swe czyny, winien ponieść jak najsurowszą karę.

Choćby dra T. uwolniono od zarzucanych mu zbrodni, w oczach własnego sumienia będzie on winnym zabójstwa dusz dwu młodych dziewcząt, dalek psychicznego złamania pań Szamborowskiej i Zamorskiej, które pały na tragedję swych dzieci.

Może gdzieś w r. 1924, gdy wszedł do Szamborowskich oskarżony był idealny, a później stał się brutalnym, którego odrzuciła Olga, by pójść własną drogą.

Żądza zdobycia majątku sprowadziła dra T. na drogę oszustw.

Następnie prokurator bierze w obronę Zamorskiego, człowieka honoru i twierdzi,

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces lwowskiego lekarza.

Dr. Tomaszewski na ławie oskarżonych.

Przemówienia prokuratora i obrońcy.

Dziś o godz. 1:30 ogłoszony będzie wyrok.

(K. D.) Zgodnie z naszym przewidywaniem, postępowanie dowodowe zostało wczoraj zamknięte. Poczem skrzyżowali swe szpady prokurator dr. Laniewski i były jego starszy kolega, a obecnie obrońca Gürtler. Obaj wykazali niewątpliwie swą nieprzeciętną klasę. Pierwszy o zacieciu wybitnie literackim, jak mawia „mistrz w podawaniu trucizny w deserowej czekoladce”. Drugi bardziej prozaiczny erudyta prawa karnego — również pierwszorzędnym mówcą, bijący przeciwnika wprost — przy pomocy na zimno rozważonych argumentów.

Audytoryum licznie zebrane słuchało ich wywodów w głębokim skupieniu.

Teza oskarżenia była krańcowo przeciwna tezie obrony. Obaj partnerzy czerpali obficie w zeznaniach świadków, którzy w ciągu ostatniego tygodnia przewinęli się przez sądową salę.

Zdawałoby się może, że obaj mają rację. A tymczasem, niestety, zasadnicza racja

może być tylko jedna — winien czy nie winien?

Rzeczą Trybunału jest wybrać tę bardziej słuszną.

KOŃCOWY WNIOSEK OBRONY.

Po przesłuchaniu świadka Jakubiny Berzowskiej i odczytaniu aktów Rady pedagogicznej Korpusu Kadetów w sprawie Zamorskiego — obr. Gürtler prosił o dopuszczenie dowodu z otrzymanego od inż. Waliszewskiego listu, w którym pisze inż. Waliszewski, że syn jego kolegując z Zamorskim w Korpusie Kadetów, przejął na siebie winę za przekroczenie popełnione przez Zamorskiego. Wydany jako „winowajca” syn pana W. tak się tem przejął, że popełnił samobójstwo.

Wniosek o włączenie tego listu do aktów Trybunał odrzucił. Dopuszczono natomiast na żądanie dra Szewczuka, zastępcy Holdenmayera — świadka Władysława Kumińskiego, zajętego w kancelarii adw. dra Aszkena-

WILIAM BOYD, Diana Ellis, Fred Koller, Robert Armstrong i Allan Hale — ukaza się w najbliższych dniach w najwspanialszym śpiewno-uzwiązkowym filmie, reżyseri **CECIL B. de MILLE**A — pod tytułem:

TRZEJ PRZYJACIELE

Niezwykłe przygody 3 marynarzy na froncie franc. w Mandżurji, Chinach i Rosji. 49143

że nie słyszał o nim nie, jak tylko to, co o innych jego rówieśnikach.

Rodzinę Szamborowskich nazywa prokurator nie gorszą od tysiąca innych. Jest w wyuczaju, że narzeczeni ofiarowują swym wybrankom i ich rodzinom podarunki. Jeden z zięciów kupił nawet swym teściom kamienie.

Piętnuje prokurator dra T. za jego zachowanie się w stosunku do słuchanych na rozprawie kobiet. Gdyby osk. był człowiekiem honoru nie mówiłby o intymnych stosunkach z niemi.

Oskarżonemu i jego obronie nie można dać wiary. Prawdę zaś mówią świadkowie, jak np. Zamorski.

Gdyby ktoś podał rozumny motyw, dla którego Zamorski wkraczający w życie obywatelskie, splamili się dwukrotnie fałszywą przysięgą twierdzeniem, że Tomaszewski do niego strzelał — prokurator gotów cofnął akt oskarżenia.

Dalej omówił prokurator dalsze zarzuty oskarżenia.

POWÓDZTWO CYWILNE.

Po prok. Laniewskim wygłosili przemówienia zastępcy powództwa cywilnego adwokaci dr. Kaliński i dr. Szewczuk, domagając się ukarania osk. dra T.

Wreszcie zebrał głos obrońca oskarżonego.

Replika obrońcy Gürtlera.

WYJĄTKOWY PROCES.

— Nie jestem fejetonistą, ażeby na wygłoszone oskarżenie prokuratora godnie odpowiedzieć. Jestem prawnikiem i kryminologiem. Zajmę się przeto stroną prawną oskarżenia pisanego i jego uzasadnieniem w świetle wyników rozprawy. Proces ten jest wyjątkowy, bo wyjątkowe jest zestawienie faktów oskarżenia, wyjątkowe motywa, wyjątkowa konstrukcja faktów, kwalifikacji prawnej, wyjątkowa konstrukcja dowodów.

CHARAKTERYSTYKA DRA T.

Rozstrzygnięcie tych kwestyj może nastąpić tylko przy połączeniu kodeksu prawa z kodeksem życia. Stąd konieczność zapoznania się z indywidualnością dra Tomaszewskiego, z jego duszą, myśleniem, wolą i zapatrywaniami, aby przez ten pryzmat ocenić jego działalność.

Zrodzony w domu ubogich rodziców nie zaznał rozkoszy kolebkowej, a od chwili dojścia do samodzielności myśli, oddał się nauce, której wiernie służył aż do bram więzienia w r. 1929.

Po ukończeniu szkół średnich w ciężkich warunkach przeszedł na uniwersytet. Uży-

Czy wiecie, że bezsprzecznie najpiękniejszym filmem we Lwowie jest „PORUCZNIK ARMAND” — z Ramonem Novaro w kinie „CASINO”. 49153

skawszy dyplom doktora medycyny — ukończył również fakultet filozoficzny. Poświęcił się specjalizacji w chorobach dziecięcych. Odbył praktykę w szpitalu we Wiedniu — następnie na klinice lwowskiej u prof. Groera, a wreszcie na oddziale osesków u profesora Solowija.

Poświęcał też wiele czasu studjom swego działu. Wydał kilka prac naukowych, uznanych przez sfery naukowe w kraju i zagranicą. Nadto znalazł czas, by zdobyć swę wiedzę poświęcić swoim pacjentom. Ukończył naukę i biednych cierpiących maluczkich. Tysiące rodziców śla błogosławieństwa pod adresem tu oskarżonego lekarza. A to, co wśród nich zdobył, nie odbierze mu ani złości, ani pogarda, ani niezasłużone ataki, które słuchał tu przez trzy godziny poza nieuzasadnionem oskarżeniem.

W CIEMNYM KACIE ŻYCIA.

Przeciw temu człowiekowi wniesiono akt oskarżenia o 7 ciężkich zbrodni. A jeżeli winę nie tak Wysoki Trybunał rozpatrywać będzie, wglądnie w duszę tego dyplomem naukowym utytułowanego człowieka i z pełną odwagą obywatelską ocenić go będzie jako tego, który przez zbieg okoliczności wpadł w ciemny kat życia, gdzie go wtraciły nie chciwość, czy nie ufności, ale łatwo zrozumiałe i bezinteresowne uczucie, które w tak bezgranicznej mierze żywił dr. T. dla niegodnej tego Olgi Szamborowskiej.

DŁACZEGO CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA?

Mam wrażenie, że gdyby nie pan Zygmunt Zamorski i jego afera — nie byłoby sześciu dalszych faktów oskarżenia. Oparł je oskarżyciel na kruchych podstawach praw dopodobnie dla umocnienia i tak słabego punktu pierwszego. Dziwnem się wydaje dla czego oskarżenie obwinia dra T. o ciężkie uszkodzenie ciała, skoro, jak twierdzi ono, strzał padł w pierś drugiego człowieka z bezpośredniej odległości z broni zabójczej — a fakt taki nie może być inaczej kwalifikowany, jak usiłowane morderstwo. Zwłaszcza, skoro się twierdzi, że dr. T. już od dnia poprzedniego Zamorskiemu groził, że o godzinie 11-tej w nocy odjechał autem do domu, że stamtąd rzekomo po północy wykradł się i wyszedł na ul. Piotra na spotkanie Zamorskiego, że wywabił go do parku Łyczakowskiego i tam doń strzelił. Tej konstrukcji faktu nie mógł prokurator przyjąć, bo sam Zamorski nie sądził, by dr. T. chciał go pozbawić życia, przez co odpadłby istotny moment usiłowanego mordu. Zresztą należałoby się pozbyć ornamentyki tego przygotowania do wykonania mordu. Jeśli zaś pominie się czynności przygotowawcze, a oskarża się tylko o działanie ostatniego momentu, to musi się mówić o afektach. Ale ten dla oskarżenia jest niewygodny, tembardziej, że pan prokurator wyprowadza twierdzenie, iż nie znajduje się nikt, koby na taką obelgę, jaką rzucił Zamorski drowi T., mógł reagować inaczej, jak strzałem do głowy, człowieka rzucającego taką obelgę. Trzeba się zatem ograniczyć do oskarżenia o ciężkie uszkodzenie ciała, które dr. T. zadając, działał wedle słów oskarżenia: „badź cobądź w złym zamiarze”. Ale i w tym wypadku nie odniósł śmiertelnego skutku, należy przypisać to przypadkowi.

DŁUGI SZEREG WATPLIWOŚCI.

Gdyby jednak przyjąć zeznania Zamorskiego za prawdziwe — w szczególności, że w kwietniu został postrzelony — a we wrześniu dopiero zrobił doniesienie, to nie znajduje się Trybunał, który jedynie te zeznania przyjąłby za podstawę wyroku zasadzającego.

A tu do tego opóźnienia dołącza się długi szereg wątpliwości, które rozbijają w puch, to, co zeznał Zamorski. I tak ciężko zranił Zamorski zamilcza o sobie sprawcy. Bezpośrednio po wypadku telefonicznie wzywa do siebie dra T. chce mu przebaczyć. Nikt tego nie słyszy. Przy spotkaniu wobec świadków Zamorski o zajściu nie wspomina. Dr. T. wita go pocałunkiem i zapytaniem: „Coś Ty zrobił?”

W następnym dniu Zamorski rzekomo zdradza sprawcę przed ojcem, a później przed matką. Rodzice nie czynią użytku z zasłyszanych powodów katastrofy. Co gorzej rozmawiają z drem T. Dziela jego towarzystwo, a

matka przez dłuższy czas korzysta z usług dra T. Zamorski w licznych swem otoczeniu szpitalnym mówi o samobójstwie. Tu i ówdzie wspomina coś o pojedynku amerykańskim. Po wyzdrowieniu jest najserdeczniejszym przyjacielem dra T. aż do chwili, kiedy Łasta pil kryzys w stosunku Tomaszewskiego do Szamborowskich. Zamorski w szkole awanturnik, nerwowy i porywczy, wedle opinii lekarskiej degenerat, ścigany za postrzelenie swego towarzysza. Nieskromny.

„ZAMORSKI NIKOGO NIE PRZEKONA”.

A to wszystko charakteryzuje osobę Zamorskiego w taki sposób, że zeznania jego w tak poważnej sprawie nie mogą uzasadnić zasadzającego wyroku.

Do mordu, jak i uszkodzenia z broni palnej po stronie dra T. brak tła. Bo przecież nikt nie przypuści, ażeby z powodu tańca Zamorskiego z panną Olgą dr. T. miał się na nim mścić rewolwerem, mogąc tego rodzaju

IDEALNA 6252 IDEALNA

Pasta do zębów KREM PERŁOWY IHnatowicz — LWÓW.

załatwienie sprawy wykonać swoją silną dłoń. I dlaczego Tomaszewski miał się mścić właśnie w dniu, kiedy Zamorski miał wyjechać do armji, a temsamem nie mógł już być niebezpiecznym w odniesieniu do Olgi.

Zachowanie się Zamorskiego w dzień przed wypadkiem na zabawie u pp. Kostkiewiczów daje wiele do myślenia. Zamorski pokazywał rewolwer. Groził odejściem w krainę, z której się nie wraca. Wywołał niepokój w rodzinie Kostkiewiczów swoimi „obietkami” i dyspozycją swoim życiem. Nie chce wykazywać p. Zamorskiemu samobójstwa, czy samouszkodzenia. Stwierdzam jeno, że Zamorski nikogo nie przekona o tem, iż go Tomaszewski postrzelił.

SPRAWA SZAMBOROWSKICH, A DZEN. TELMENJA

Zarzut gwałtu na osobach Szamborowskich nie ma również uzasadnienia. Aby jasnym był ten stosunek, należy przypomnieć, czym był dr. T. dla rodziny Szamborowskich. Żądanie pana prokuratora pokrycia błędów tego domu, czy też zachowania daleko idącej dżentelmenji ze strony dra T. byłoby oskarżeniem na rękę. Jednak dr. T. musi się bronić, a poza tą koniecznością, zamilał bardzo wiele. Gdyby to Wysokiemu Trybunałowi było znanem, musiałby Trybunał uznać, że Tomaszewski ze swej cześci składa wiele na ołtarzu miłości dla panny Olgi.

„JEGO PRAWO DO OLGI”.

Tomaszewski wszedł w dom Szamborowskich w charakterze lekarza. Oddał Szamborowskiemu nieocenione usługi. Uratował im dziecko, a czując afekt do panny Olgi — wniósł w jej dom wszystko, co miał. Wszystkie wolne swoje chwile. Gorące i ofiarne uczucie. Troskę i opiekę. A wślad za tem całe swoje mienie, jakie mnożył w swym złotodajnym zawodzie. Wszyscy, cała rodzina Szamborowskich czerpała z tego źródła, bo przecież jest rzeczą zrozumiałą, że pensja pana sierżanta nie wystarczała na prowadzenie domu na takiej stopie, na kształcenie dzieci, na ich garderobę i codzienne wygody.

W tych warunkach czując swoje przywiązanie do tego domu, a wierząc w kłamliwe

49061 **PODZIĘKOWANIE.** JW Panu Drowi Jakóbowi SELZEROWI, Fredry 7, — dziękuję z głębi serca za znakomite wyleczenie mnie z bardzo ciężkiego złamania prawego ramienia i nader sumienną opiekę lekarską. **Wanda Szenkiówna.**

przysięgi interesownej Olgi — czuł dr. T. prawo do żądania od niej oznaczenia dnia ślubu.

„JEJ REWANŻ ZA JEGO MIŁOŚĆ”.

Jeżeli to żądanie dr. T. poparł nawet groźba, to wobec okoliczności, że do takiego żądania miał prawo, nie można mówić o gwałcie z par. 98 u. k. Zresztą rodzina Szamborowskich dobrze wiedziała, że dr. T. żywi wyjątkowe uczucia dla Olgi, że o nią walczy, a w tych warunkach krzywdy jej nie wyrządzi. Bo np. gdy podarł jej zeszyt w uniesieniu, w kilka chwil Olę przeprosił i odszkodował ją dziesięcioma złotymi.

Takie nieporozumienia były niejednokrotnie poprzednio. Nikt ich na serio nie brał. Nikt się ich nie lękał, a wszyscy dalej korzystali z dobroci i uprzejmości „wujka”. Za tyle dobra i poświęcenia, za bezgraniczną miłość panna Olga oddała swego rzekomo najdroższego w ręce policji. Za taki czyn żąda pan prokurator dżentelmenji. Osądzi to społeczeństwo, a niezawodnie rozważy i Trybunał.

SPRAWA HOLDENMAYERA.

Odpierając zarzut oskarżenia w sprawie gwałtu na osobie egzekutora — omówił mec. Gürtler sprawę poszkodowanego Holdenmayera:

— Oszustwo na szkodę pp. Holdenmayerów ma rzekomo polegać na tem — mówił obrońca — że dr. T. sfalszował kwit Holdenmayera na 2.000 dol. i przedłożył ów kwit sądowi polubownemu dla uzyskania korzystnego dla siebie wyroku. Kwit ten kreślony i mazany nie ma wartości dokumentu. Zresztą do istoty oszustwa potrzebny jest zamiar oszukańczy. Ale skoro dr. T. po przedłożeniu tego kwitu oświadczył Holdenmayerom: „Chodźcie do mnie, ja się z wami pogodzę”, a następnego dnia temuż sądowi oświadczył, że zapodania Holdenmayera są słuszne, bo owe 2.000 dol. uwidocznione na rzekomo sfalszowanym kwicie dał osobom trzecim, w następstwie czego sąd polubowny wydał wyrok korzystny dla Holdenmayerów, to niezrozumiałem jest, czy i czem sąd polubowny został w błąd wprowadzony oraz kto i jaką z tego szkody poniósł. Zatem niema tu istoty oszustwa.

Dalej usiłuje obrońca wykazać, że także odnośnie do sprzeniewierzenia weksli p. Holdenmayera akt oskarżenia jest niezasadny, bo weksle te albo wogóle nie ukazały się w obiegu, albo też mimo zaskarżenia niektórych weksli dr. T. pozostaje nadal z niemi w obliżu, a p. Holdenmayer żadnej stąd szkody nie poniósł, gdyż dotąd nie zapłacił za nie ani grosza.

— O BEREZOWSKIM.

W sprawie zarzutu oszczerstwa na osobie Berezowskiego powiedział obr. Gürtler:

— Fakt oszczerstwa na Berezowskim — wymaga stwierdzenia, że dr. T. posądził Berezowskiego rozmyślnie i fałszywie o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Mogło to podejrzenie nie wystarczyć prokuratorowi do wniesienia oskarżenia przeciw Berezowskiemu. Jednak nie wystarcza ono także do obwinienia dra T. o zbrodnię oszczerstwa, tem mniej, że osoba Berezowskiego aż nadto dobrze w ciągu procesu została przedstawiona jako niegodna wiary i niejednokrotnie zawiślana w dochodzenia karne i procesy.

Gwałt zaś przez niebezpieczne pogroźki jakiego miał dokonać dr. T. na osobie Berezowskiego usuwa się z pod dyskusji, skoro zastępca p. Berezowskiego w swojej wspania-

II. Wystawa kanarków we Lwowie.



(d) W salach wykładowych Muzeum Przemysłowego we Lwowie przez dwa dni była urządzona „II. Wystawa Kanarków” staraniem lwowskiego Klubu „Kanarek Polski”. Obesłana ona była bardzo licznymi eksponatami, które budziły wielkie zainteresowanie wśród publiczności, zwiedzającej wystawę. — Miłośnicy kanarków z wielkim entuzjazmem rozkoszowali się wprost pięknymi okazami i śpiewem tych małych ptaszek, wyrażając Kłubiowi uznanie za racjonalny i wspaniały chów śpiewaków pierzastych.

W czasie wystawy komisja przyznała kilkunastu wystawcom różne nagrody.

W klasie własnego chowu złote medale otrzymali: 1) Kazimierz Złotnicki (333 punktów), 2) Dominik Zarański (327 punktów), 3) Stefan Fandycz (324 p.), 4) Piotr Małodobry (321 p.), 5) Mieczysław Seidel (321 p.) i 6) Franciszek Ryznar (294 p.). Srebrne medale: 1) Mikołaj Krzywiecki (285 p.) i 2) Jan Sparzyński (249 p.).

W klasie powszechnej złote medale otrzy-

mali: 1) Henryk Schrage (351 p.), 2) Kazimierz Złotnicki (345 p.), 3) Dominik Zarański (339 p.), 4) Kazimierz Złotnicki, poza konkursem (324 p.), 5) Henryk Schrage (318 p.), 6) Mieczysław Seidel (315 p.), 7) Jan Sparzyński (312 p.), 8) Mieczysław Seidel, poza konkursem (306 p.) i 9) Piotr Małodobry (300 p.). Srebrny medal otrzymał Tadeusz Fischer (276 p.).

Nadto złoty medal otrzymała firma „Zoon” przy ul. Czarnieckiego 3, za specjalnie dobrze przyrządzoną karmę dla kanarków.

Na powyższych zamieszczonych zdjęciach fotograficznych widzimy: 1) Komitet wystawowy (od lewej strony) pp. Karol Schein, radca Kazimierz Złotnicki (gospodarz), Dominik Zarański (przewodniczący), Michał Tadeuszak z Królewskiej Huty (ekspert), Franciszek Ryznar, Marja Młodobra, Henryk Schrage (skarbnik), Jan Stadtmeyer i Stefan Fandycz, a dalej 2) oddział embrjonów i 3) oddział „Zoonu” z klatkami i pokarmą dla kanarków. (Fotogr. red. Daniluk).

łomyślności oświadczył, że Berezowski pogroźkę się nie boi. Ja jednak twierdzę, że gdyby nawet się bał, to z tego zarzutu zasadzającego wyroku nie będzie, gdyż wedle orzeczeń Najwyższego Sądu niema gwałtu tam, gdzie groźba nie była rzucana bezpośrednio.

W tych warunkach uważam, że akt oskarżenia został w każdym punkcie należyte odparty.

APEŁ DO TRYBUNAŁU.

Dzień czy rok więzienia dla dra T. to rzecz obojętna. Z chwilą wyroku zasadzającego grzebie się w gruzach dorobek dwudziestokilkuletniej jego pracy, wiedzy i nauki. A tysiące rodzin traci opiekuna, zbawcę i swego dobrodzieja. Mam wrażenie, że wielkoduszność Wasza Panowie Sędziowie — pozwoli Panom z całą odwagą spojrzeć w oczy prawdzie i wyrzec ostatnie słowo sprawiedliwości w przekonaniu, że nie każda sprawiedliwość kończy się kryminałem.

Mieście wyrozumienie dla błędu człowieka, który wiedziony zbyt wielkim zaufaniem do ludzi, dał się wciągnąć w wir interesów, nie rozumiejąc się na nich. Stąd konflikty, których dr. T. nie znał i nie zna.

Nie jest on zdolnym do zbrodni, chociaż zbłądzić mógł.

Oddajcie go z honorem społeczeństwu i cierpiącym, a ukochanym dzieciom!

DZIŚ WYROK.

Przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś godzinę 1.30 w południe.

PODZIĘKOWANIE. Za okazaną mi pomoc i oddanie ostatniej przysługi w pogrzebie męża mego **S. p. Edwarda** składam Wielebn. Ks. Kapelanowi Szpitala Powsz., Korpusowi Wyszczonych Wojskowych, Związkowi Nisz. Funkc. Państw. Rzpł. P. i wszystkim, którzy okazali mi współczucie — serdeczne „Bóg zapłać”.

49172

JÓZEFA PAWEROWA, żona.

Odebranie praw gimnazjum ukraińskiemu.

Ministerstwo W. R. i O. P. cofnęło gimnazjum koedukacyjnemu im. Józefa Makoweja Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Jaworowie niepełne prawa gimnazjum państwowego, nadane zarządzeniem z dnia 5. czerwca br. W związku z tem opłaty szkolne za dzieci funkcjonariuszy państwowych, uczęszczające do tego gimnazjum, nie będą przyznawane.

Drugie posiedzenie nowego Sejmu.

Wybór wicemarszałków i sekretarzy. --- Sprawa zmiany regulaminu. --- Wnioski nagłe.

Warszawa (PAT). Drugie posiedzenie Sejmu, dnia 10. grudnia 1930. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16.10. Marszałek Sejmu zawiadomił na wstępie Izbę, że udzielił urlopu na tydzień posłowi Daszyńskiemu i że poseł Lieberman prosił o urlop zdrowotny na 1 miesiąc. Izba udzieliła tego urlopu.

Następnie ślubowanie poselskie złożyli następujący posłowie: Tołpaczew, Czerwiński, Burzyński, Rożek i Danecki, poczem marszałek zawiadomił, że w dniu wczorajszym wpłynął projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym, na okres od 1-go kwietnia 1931 do 31 marca 1932, oraz że wpłynął również wniosek nagły Klubu BBWR. w sprawie zmiany regulaminu sejmowego, z prośbą o uzupełnienie tym punktem dzisiejszego porządku obrad. Wobec protestu na ławach Klubu Narodowego, marszałek zarządził głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad. Wniosek o uzupełnienie porządku obrad został przyjęty.

Z kolei Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Marszałek oświadczył, że przeprowadził rozmowy z przedstawicielami ugrupowań sejmowych w sprawie wyboru wicemarszałków i sekretarzy a klub BBWR. nie chce w układzie życia wewnętrznego Sejmu wyzyskiwać swojej przewagi, wynikającej z posiadania absolutnej większości i nie chce przez korzystanie z zasad systemu De Hontha, wyrażającego się cyfrą 4 wicemarszałków dla klubu BBWR. na 5-ciu i 7-miu sekretarzy na 9-ciu, pretenduje tylko do stanowiska trzech wicemarszałków i pięciu sekretarzy i do tego przygotowuje swoją technikę głosowania. Następnie marszałek zarządził głosowanie kartkami.

Wynik głosowania był następujący: Oddano głosów 378, ważnych głosów 348, bezwzględna większość 175 głosów. Otrzymali posłowie Stanisław Car 231, Jan Piłsudski 231, Polakiewicz 230, Czetwertyński 112, Dąbski 111, Burzyński 4 głosy. Wybrani zatem zostali wicemarszałkami Sejmu posłowie: Stanisław Car, Jan Piłsudski i Polakiewicz, a następni trzej kandydaci przechodzą do wyboru ściślejszego, w którym rozstrzyga większość otrzymanych głosów, gdyż w pierwszym głosowaniu wymagana jest do wyboru więcej niż połowa oddanych ważnych głosów.

Zarządzono drugie głosowanie, które dało wynik następujący: Głosowało posłów 367. Otrzymali głosów posłowie: Czetwertyński 110, Dąbski 122, a zatem wicemarszałkami Sejmu zostali wybrani obaj ci posłowie. Wybrani wybór przyjęli.

Następnie przystąpiono do wyboru 9 sekretarzy. W pierwszym głosowaniu głosowało 353 posłów. W ważnych głosów oddano 338. Absolutna większość 170. Otrzymali głosy: Borecki 225, Jaroszewiczowa 225, Skrzypnik 225, Wawrzynowski 225, Wojtowicz 224, Kornecki 111, Pawlak 113, Michałkiewicz 112 i Pobożny 113.

Nad wyborem 4-ch ostatnich kandydatów przystąpiono do ściślejszego głosowania, które dało wynik następujący: Kornecki 112, Michałkiewicz 112, Pawlak 114, Pobożny 114, a zatem ci posłowie zostali wybrani na sekretarzy. Wybrani wybór przyjęli.

Marszałek Sejmu podziękował dotychczasowemu sekretarzom za pełnienie obowiązków i zaprosił do prezydium z pośród nowo wybranych sekretarzy posłów Michałkiewicza i Wojtowicza.

Wniosek w sprawie zmiany regulaminu.

Kolejno przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, to jest do nagłego wniosku klubu BBWR. w sprawie zmiany regulaminu.

Izba uchwaliła nagłość wniosku oraz termin 3 dni dla komisji regulaminowej.

Marszałek oświadczył, że komisja będzie utworzona na podstawie dotychczasowego zwyczaju, a więc składać się będzie z 16 członków z czego klub BBWR. 8, klub narodowy 2, PPS. 2, klub ukraiński 1, stronnictwo chłopskie 1, Wyzwolenie 1 i Piast 1. Marszałek prosi, by jutro do godz. 10 rano kluby desygnowały swoich członków do komisji. — O godz. 11 marszałek zwoła posiedzenie.

Na tem porządek obrad wyczerpano.

Sprawa uwiezienia b. posłów.

Warszawa. (j. telef.). Na wczorajszym posiedzeniu został złożony do laski marszałkowskiej następujący wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie uwiezienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy w Brześciu:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się rząd, aby pociągnął do odpowiedzialności karnej za nadużycia władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich i sądowych oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowym i znęcaniu się nad aresztowanymi b. posłami w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem.

Uzasadnienie:

Aresztowanie szeregu osób bez nakazu sądu w porze nocnej i we własnych mieszkaniach oraz wywiezienie poza stałe miejsce zamieszkania do twierdzy w Brześciu, jest jakskrawo sprzeczne z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego. Znałazło to swój wyraz we wnioskach prawników bezpośrednio po zaareztowaniu. Taki tryb postępowania stanowił sprzeczny ze zwykłym trybem stosowanym nawet do przestępców, oskarżonych o przestępstwo pospolite, jest nie tylko nielegalny, lecz nawet do zwyczajowych form niepodobny.

Nieprawne było również osadzenie aresztowanych w więzieniu wojskowym w twierdzy w Brześciu. Wszyscy aresztowani są osobami cywilnymi, nie mającymi nic wspólnego z wojskowością.

Pociągani do odpowiedzialności karnej byli przez władze cywilne, przeto bez jawnego pogwałcenia ustawy nie mogą być osadzeni w innym więzieniu, jak tylko cywilnym. Wynika to wyraźnie z ustaw i przepisów.

Więzienie w Brześciu nad Bugiem, w którym osadzeni zostali aresztowani b. posłowie, jest więzieniem wojskowym, podlegającym władzy wojskowej. Naczelnikiem tego więzienia był specjalnie do tego delegowany oficer w służbie czynnej wojskowej, nadzór nad więzieniem sprawowała żandarmerja wojskowa. Min. zaś sprawiedliwości i urząd prokuratorski nie posiadają nad niem nadzoru i dlatego władze cywilne nie mogą nadzorować i uzależniać od siebie służby wojskowej.

Wojskowy regulamin więzienia i instrukcja dla personelu więzień karnych i śledczych zatwierdzone rozkazem Ministra spraw wojsk. z 29 października 1919 l. 4996-19 art. 10

Wnioski nagłe.

Klub Narodowy zgłosił wniosek nagły w sprawie uwiezienia b. posłów w Brześciu, zaś klub PPS. zgłosił wniosek nagły o zwolnienie uwiezionych posłów, wreszcie Klub Żydowski zgłosił wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 16. bm. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji regulaminowej.

regulaminu brzmi: Więzienia wojskowe służą do przytrzymywania osób podlegających sądowi wojskowemu, przeto osoby cywilne podlegające sądowi cywilnemu w myśl tego artykułu w więzieniach wojskowych przytrzymani być nie mogą.

System najzupełniejszej izolacji więźniów od świata zewnętrznego a przede wszystkim od rodzin i obrońców był rażący i nigdzie w innych wypadkach niestosowany. W pierwszym okresie zaareztowania prowadzący śledztwo wstępne sędzia śledczy może uznać za konieczne niedopuszczenie aresztowanego do komunikowania się z rodziną lub obroną. Trwa to jednak w normalnych wypadkach bardzo niedługo i oczywiście nie pozbawia aresztowanego możliwości dowiedzenia się o nim, nie wykreśla go to, jak w danym wypadku z liczby ludzi korzystających z elementarnych uprawnień.

Dlatego łagodniejsze postępowanie było w normalnym trybie zawsze i powinno zawsze być stosowane względem więźniów, którzy nie są oskarżeni o przestępstwo pospolite, lecz którym — jak w danym wypadku — imputowano przestępstwo polityczne.

Owa niesłychana w swym rozmiarze i po raz pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego spotykana absolutna izolacja tak ciężka i tak długotrwała jest niewątpliwie przejawem nie zarządzeń celowych władzy sądowej, lecz wynikiem swoistej walki politycznej.

Więzienie w Brześciu było dla uwiezionych, przeciw którym do dziś dnia jakiegokolwiek uchwytne oskarżenie nie jest znane, kazią bezprzykładną w prawidłowym więziennictwie. Więźniowie byli nie tylko nekani i głodzeni, byli bici przez oficerów i podoficerów, lub wręcz katowani, a nawet pozbawieni pociechy religijnej, gdy się jej domagał. —

W świetle groza przejmujących wiadomości, które dziś są już zebrane szczegółowo o znęcaniu się nad poszczególnymi uwiezionymi przedstawia się to jasno w Brześciu jako straszliwa hańba współczesnego życia polskiego, od której musi się odejść wszystko co jest zdrowem i uczciwym w społeczeństwie. Jest to sprawa rządu w Polsce i sposobu używania przezeń władzy, która ma w reku i jego stosunku do obowiązujących w państwie polskiem praw do sędziów i prokuratorów, ich sumienia i ich szacunku dla prawa, sprawa czci munduru noszonego przez wojsko polskie, sprawa naszego oblicza narodowego wobec świata, wreszcie sprawa całej naszej cywilizacji.

„Opozycjanie pozwoli sobie zamknąć ust”

Warszawa. (j. — telef.) Drugie posiedzenie Sejmu, jakkolwiek pozbawione niespodzianek i efektów zewnętrznych, było prze-

cież niezmiernie ciekawe. Fakt istnienia stałej większości rządowej nadaje parlamentaryzmowi polskiemu tak odmienne oblicze, że

każdy krok i każde posunięcie na terenie Izby ęledzi się z największą uwagą. Chodzi mianowicie o to, jakimi metodami większość sejmowa będzie realizować swoje postulaty i „naprawiać obyczaje sejmowe”.

P. Światalski jako marszałek Sejmu prowadził obrady sprężysto i szybko. Debiut wy padł w każdym razie dobrze. Wybór prezydium, tj. wicemarszałków i sekretarzy nie przyniósł niespodzianek, ale procedura wyborcza z powodu zupełnego braku kontaktu między większością a opozycją przedłużyła się znacznie.

Do pierwszego poważniejszego starcia przyszło przy nagłym wniosku klubu B. B. w sprawie zmiany regulaminu sejmowego.

Projekt B. B. mieści w sobie duże niebezpieczeństwo dla opozycji, ogranicza przede wszystkim prawo stawiania wniosków i poddaje przemówienia mówców ostrej cenzurze marszałka.

W dotychczasowych warunkach sejmowych wybuchłaby walka, zwłaszcza, że opozycja wysuwa tak poważny argument, jak sprzeczność wniosku B. B. z konstytucją. Nagłość wniosku rozstrzygnięta została przez głosowanie. B. B. powstał ze swoich miejsc, czyli, jak się ktoś obrazowo wyraził, „młot się podniósł” i nagłość została uchwalona. Zmiana regulaminu odbędzie się z niezwykłym pośpiechem.

Dziś o godz. 10 rano kluby przedstawia marszałkowi członków komisji desygnowanych zgodnie z kluczem partyjnym. O godz. 11 odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji.

Na następnym posiedzeniu Izby, tj. we wtorek zmiana regulaminu będzie załatwiona. Opozycja stanie przed faktem dokonanym i swoje poczynania będzie musiała dostosować do utrudnionych warunków. Możliwe, że na tem tle dojdzie do starć na komisji i na plenum. Opozycja twierdzi, że nie pozwoli sobie zamknąć ust. Wyzyskiwanie liczebnej przewagi przez BB. doprowadzi do ciągłych zatargów i nieustannej walki.

Zgodnie z zapowiedziami wypłynęła wczoraj na plenum Sejmu sprawa Brześcia. Klub Narodowy zgłosił umotywowany wniosek, domagający się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich, sądowych i oficerów za nadużycie władzy. Partje lewicowe zgłosiły inny wniosek w sprawie uwolnienia posłów, przebywających jeszcze w więzieniu. Na tem nie koniec.

Socjaliści przygotowują w sprawie Brześcia dalsze wnioski w tonie jeszcze ostrzejszym, niż wniosek Stronnictwa Narodowego i zapowiadają wyświetlenie całej sprawy.

Trudno przewidzieć, jaki obrót nada większość sejmowa tym wnioskowi i do jakich konfliktów mogą one doprowadzić. W każdym razie sprawa Brześcia przestanie być legendą i wyświetloną zostanie choć w części na terenie Sejmu.

Połączenie klubów chłopskich.

Połączenie klubów chłopskich obowiązując jedynie na terenie parlamentarnym i dając możliwość stronnictwom włościańskim uzyskania miejsca w prezydium Sejmu. Połączenie klubów na terenie Sejmu ma przygotować akcję połączenia stronnictw chłopskich w kraju. Klub parlamentarny będzie liczył 49 posłów i 16 senatorów.

Konferencje.

W szeregu konferencji, odbytych wczoraj przez marszałka Sejmu przed wyborami prezydium, była również konferencja z przedstawicielem Koła Żydowskiego. Poseł Rosmarin prosił, by marszałek przychylił się do zmiany regulaminu w tym duchu,

żeby przedstawiciele ludności żydowskiej mogli zasiadać w najważniejszych komisjach.

Marszałek Sejmu przyrzekł rozważyć postulat Koła Żydowskiego. W kuluarach sejmowych krążyła pogłoska, że klub B. B. byłby gotów odstąpić miejsca w dwóch komisjach Kołu Żyd. Na ten temat prowadzone były rozmowy i podobno Koło Żyd. nie skorzysta z propozycji klubu BB.

Raut na Zamku.

Wczoraj wieczór odbył się raut na Zamku z okazji otwarcia sesji Sejmu i Senatu. Komnaty zamkowe zapełniły się parlamentarzy-

stami. W raulce wziął udział cały Rząd w komplecie z premierem Sławkiem na czele, oraz prezydja Izby i przedstawiciele prasy. Prezydent wraz z małżonką witał gości osobiście.

Członkowie stronnictw opozycyjnych nie wzięli udziału w raulce.

Stronnictwo Narodowe, PPS. i Wyzwolenie przesłały pisma do kancelarii cywilnej, zawierające, iż udziału w raulce wzięć nie mogą.

Projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym.

Warszawa (j. — telef.). Onegdaj wpłynął do łaski marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej na rok 1931/32 wraz z preliminarzem budżetowym na ten okres.

Projekt preliminarza budżetowego przewiduje wydatki w łącznej sumie 2,872,899,927 złotych. Na tę sumę składają się wydatki zwyczajne w kwocie 2,726,007,720 zł., oraz wydatki nadzwyczajne w kwocie 146,892,207 zł.

Jako pokrycie tych wydatków preliminarz przewiduje wpływy do kasy państwowej w sumie łącznej 2 miljarde 890,516,904 zł. Dochód z administracji przewidziany jest w sumie 1,866,503,785 zł., wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw państwowych przewidywane są w sumie zł. 127,504,319, wpłaty zaś do skarbu państwa z monopolów państwowych w sumie 896,508,800 zł.

Ustawa skarbowa, zawierająca budżet na rok 1930/31 ustanowiła wydatki w sumie ogólnej 2,921,975,737 zł., a zatem projekt preliminarza obecnego zmniejsza ogólną sumę wydatków o 49,075,810 zł.

Również po stronie dochodów obecny preliminarz jest mniejszy od budżetu na rok 1930/31, a mianowicie jest niższy o 48,219,664 złotych.

Art. 4 ustawy skarbowej przewiduje wypłatę w roku budżetowym 1931/32 wszystkim funkcjonariuszom państwowym, jak również emerytom dodatków miesięcznych do uposażenia, względnie zaopatrzenia.

Dalej ustawa skarbowa przewiduje, że o ile płynne zapasy skarbu państwa, to jest cała gotówka, stanowiąca własność skarbu

państwa, znajdująca się w Banku Polskim, w PKO. i w kasach skarbowych, osiągnie kwotę 300 milionów złotych, minister skarbu może otwierać kredyty, objęte budżetem na okresy dłuższe, niż jeden miesiąc, jednak nie przekraczające trzech miesięcy.

Otwieranie kredytów, nie objętych budżetem może następować tylko na wniosek ministra skarbu uchwalony uprzednio w drodze ustawodawczej pod warunkiem, że zostanie jednocześnie uzyskane nowe wystarczające źródło pokrycia.

W ustawie skarbowej zwraca uwagę art. 6, który zawiera t. zw. luzy budżetowe, uznane niejednokrotnie przez marsz. Piłsudskiego za niezbędne. Chodzi mianowicie o to, że do tej pory rząd miał prawo wydatkowania sum nieobjętych budżetem wyjątkowo w razie klęski żywiołowej lub innych wypadków, nagłych. Obecna ustawa skarbowa przewiduje możliwość otwierania kredytów dodatkowych wogóle w razie konieczności.

Zdaniem opozycji uznanie konieczności zależeć będzie tylko od rządu, wobec czego rząd otrzymuje nieograniczone pełnomocnictwa budżetowe. Poza tem ustawa skarbowa przewiduje szereg możliwości przenoszenia kredytów, czyli t. zw. virement, przyczem prawo przenoszenia kredytów przysługuje nie, jak dotychczas, ministrowi skarbu, lecz prezesowi Rady Ministrów.

Zestawienie ogółu dochodów i wydatków za rok budżetowy 1931/32 w porównaniu z rokiem budżetowym 1930/31 przedstawia się następująco:

	Rok 1931/32		Rok 1930/31	
	DOCHODY	WYDATKI	DOCHODY	WYDATKI
Prezydent Rzpp.	250 300	3,900.000	242.684	4,358 895
Sejm i Senat	362.550	10,000.000	275.188	11,799.000
Kontrola Państwa	212.130	7.633.000	207.530	7,950 000
Prez. Rady Min.	29.100	3,800.000	32 545	2,882.000
Min. Spraw Zagr.	11,356.000	56,440.000	13,150.000	51,898.000
Min. Spraw Wojsk.	5,184.000	836,150 000	5,184 000	837,216.000
Min. Spraw Wewn.	12,638.000	252,400.000	13 245.000	254,429.000
Min. Skarbu	1,708,684.000	139,916 000	1,687,345.000	1,479.239
Min. Sprawiedliwości	44,519.000	131,326 000	42,493.000	133,556.000
Min. Przem. i Handlu.	14,387.000	52,811.000	13,927.000	53,405.000
Min. Komunikacji	554 500	4,841.000	2,074.000	18,732.000
Min. Rolnictwa	9,673.000	51,000.000	9,125.000	58,523.000
Min. Oświaty	4,913 000	447,605.000	3,743.000	458,776.000
Min. Robót Publ.	221,055.000	150,628.000	33,624 000	158 850.000
Min. Pracy	958 000	96,019 000	935.000	65,792.000
Min. Ref. Roln.	6,790.000	53,100 000	5,582.000	57,147.000
Min. Pocz. i Tel.	8,600.000	2,680.000	5,885.000	2,983.000
Emerytury	24,900.000	121,400 000	26,700.009	127,000.000
Renty Inw. i pens.	—	163,500.000	—	160,770.000
Długi Państwowe	—	293,279.000	—	296,842.000
Przedsiębiorstwa Państwowe	127,504.000	13,532.000	147,024.000	20,245.000
Monopole	896,508.000	—	938,084.000	—
Razem	2.890,516.000	2.886,192.000	2.943,011.000	3.012,934.000

Wnioski hittlerowców w sprawie gwałtownych wystąpień przeciw Polsce.

Warszawa (j. — telef.). Sytuacja w polityce zagranicznej i wewnętrznej Niemiec doznała pewnego odprężenia, ponieważ okaza-

ło się, że wnioski hittlerowców podkreślające nagłość i konieczność gwałtownych wystą-

pień przeciwko Polsce zostały odrzucone
zwyczajną większością głosów w parla-
mencie Rzeszy.

Po wyniku głosowania ministrowie powin-
szowali sobie wzajemnie sukcesu, ponieważ
była obawa, że dyskusja, prowadzona przez
hittlerowców, mogłaby nagromadzić
tyle zapalnego materiału, że wystarczy-
łoby go do wywołania dyplomatycznego

konfliktu nie tylko z Polską, ale także z
mocarstwami zachodnimi.

Konwent senjorów postanowił zakończyć
obradę parlamentu wczoraj i rozpocząć ferie
świąteczne. Ostatnie posiedzenie parlamentu
Rzeszy zajmowało się głównie sprawami po-
lityki gospodarczej, finansowej i wewnętrz-
nej. Akcja radykalnej prawicy i nacjionali-
stów spełzała zupełnie na niczem.

zł. na zasiłki dla bezrobotnych. Z funduszu
tego korzystać będzie w miarę potrzeby fun-
dusz bezrobocia.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **SEKIERA PO GŁOWIE.** W realno-
ści przy ul. Piastów 17, mieszka niejaki Józef
Hobobczuk wraz z żoną swoją Wiktorją, któ-
ra wszechła z mężem swoim awanturę, w cza-
sie której chwyciła stojącą obok kuchni sie-
kierę i niespodziewającego się ataku męża
dwukrotnie uderzyła po głowie. Hobobczuk
odniósł dwie tłuczone rany, które mu zaopa-
trzyło pogotowie ratunkowe. Sprawą tą za-
jęła się policja.

(d) **KRADZIEŻ w magistracie.** Inż. Ste-
fan Gigiel, zam. przy ul. Kurkowej 23, zawi-
domił policję, że z Biura budowlanego w ma-
gistracie skradziono mu futro wartości 700 zł.

(d) **OBLANA GORĄCĄ WODĄ.** U niej-
kiej Nowakowej, zam. w realności przy ul.
Na Błonie 24b, pozostaje w zajęciu Zofia Se-
kunda, zarobnica. Nagle bez uzasadnionej
przyczyny Nowakowa pobiła ją po głowie,
szarpając za włosy, przyczem oblała ją gorącą
wodą. Następnie zdenerwowana służbodawczy
ni uderzyła na niej płaszcz i wyrzuciła ją z
mieszkania, nie zapłaciwszy za 16-dniową służ-
bę. Ze sprawą tą pobiła Sekunda zwróciła się
do drugiego komisariatu polic. przy ul. Gró-
deckiej.

(d) **KRADZIEŻ Z WYSTAWY.** Nieznany
sprawca otworzył sobie wystawę sklepu bła-
watnego Izaka Stachla, znajdującego się przy
ul. Legionów 35 i zabrał stamtąd różne ma-
terjały, wartości 900 zł.

Echo sensac. zajścia w Sejmie przed sądem w Stryju.

Stryj, w grudniu.
(r) Pamiętnie jest zajście w Sejmie w
dniu 29 października z r., gdy Marszałek Sej-
mu Daszyński odmówił otwarcia Sejmu. Pro-
kuratura stryjska pociągnęła do odpowie-
dzialności karnej za występki z par. 308 kod.
kar. Stan. Sokołowski, Stan. Handlera,
Jana Romanowa, Stan. Gudza, Józefa
Schmidta, popełnione przez to, że rozdawali
ulotki, przedstawiające w sposób zmyślony
i fałszywy zajścia w Sejmie. Obrońca oskarż.
adw. dr. Moldauer młodszy zaofiarował do-
wód ze świadków prof. Stefana Dąbrowskie-
go, posła Pajaka i aktów komisji sejmowej,
na okoliczność, że zajście, przedstawione w
ulotkach, jest zgodne z faktycznym przebie-
giem. Sędzia Kubrycht dowody te dopuścił
i rozprawę odroczył.

Podatek wojskowy.

Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej
postanawia, że osoby, zwolnione całkowicie
lub częściowo od obowiązku służby wojskowej,
płacą podatek wojskowy, który w całości lub
w części może być przekazany na rzecz gmin
miejskich i wiejskich. Wysokość i sposób po-
boru podatku, oraz jego podział między pań-
stwo a gminy ustali Rada ministrów. Rozpo-
rządzenie to posiada moc obowiązującą od 1.
stycznia r. b.

Męczeńska śmierć za wiarę.

Prześladowani przez bezbożników so-
wieckich włościanie wsi Mały Kurhan na U-
krainie, postanowili w liczbie kilkunastu osób
pozbawić się życia.

Chłopi zebrali swoje rodziny w jednej
chacie i podpalili ją. W ogniu zginęło 38 osób.
Podczas pożaru włościanie śpiewali psalmy i
pieśni religijne i zachęcali się do wyrwania
słowami: „Idziemy do Boga”.

Rzekomi zabójcy Centnerszwera żądają 85.000 zł. odszkodowania.

Warszawa. (j. telef.). Prokurator Sądu o-
kręgowego w Warszawie wniósł odwołanie
od wyroku w sprawie rzekomych zabójców
bankiera Centnerszwera. Jak wiadomo, roz-
prawa ta zakończyła się uniewinnieniem o-
skarżonych braci Pyszków, Stańczyka i Pe-
ciakówny. Epilogiem tej rozprawy będą je-
szcze dwie inne skargi, a mianowicie skarga
funkcjonariuszy policyjnych przeciwko wy-

toczonym na rozprawie zarzutem, jakoby w
stosunku do oskarżonych stosowali gwałt pu-
bliczny, oraz skarga uniewinnionych braci
Pyszków, Stańczyka i Paciakówny, występu-
jących na drogę sądową przeciw Skarbowi
Państwa i urzędowi śledczemu w powódz-
twie o 85.000 zł. tytułem odszkodowania za
wyrządzone im krzywdy moralne i cielesne.

Ta trzecia.

Zdrada małżeńska. -- Wyrzuty sumienia. -- Zamach samobójczy.

Warszawa. (j. — telef.). W małżeństwie
Kubaczewskich w Warszawie zdarzyła się
tragedja na tle wspólnego pożycia. Małżeń-
stwo zawarte przed 16 laty, było zgodne i
szczęśliwe. Dopiero w ostatnich trzech la-
tach Kubaczewski zaczął zaniedbywać żonę,
mając w tajemnicy przed nią przyjaciółki.
Przed dwoma miesiącami poznał 28-letnią
Bronisławę S., z którą nawiązał bliższe sto-
sunki. Spędzał u niej wieczory nieraz do póź-
nej nocy i tracił pieniądze na rozrywki. —
Ostatnio wydał całotygodniowy zarobek w

kwocie 60 złotych, trwoniąc tę kwotę z przy-
jaciółką podczas 2 dni świąt. Wówczas żona
zagroziła Bronisławie S., że wypali jej
czołę, jeśli nie zerwie z mężem.

Bronisława S. powtórzyła to Kubaczewskie-
mu, który nie mogąc pogodzić się z utratą
przyjaciółki, a z drugiej strony mając wy-
rzuty sumienia z powodu postępowania wo-
bec żony,

otrul się esencją octową.
Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka
przewoził desperata do szpitala.

Czy wiecie, że bezsprzecznie najpiękniejszym fil-
mem we Lwowie jest „PORUCZNIK ARMAND” —
z Ramonem Novarro w kinie „CASINO”. 49152

Końcowe posiedzenie komisji rozbrojeniowej.

Genewa. (PAT) Na onegdajszym końco-
wym posiedzeniu komisji przygotowawczej
konferencji rozbrojeniowej delegat sowiecki
wypowiedział się przeciwko całości konwen-
cji.

Delegat niemiecki oświadczył, iż Niemcy
będą zmuszone odrzucić wszelki projekt, któ-
ry nie wyrażałby zdecydowanej woli dopro-
wadzenia do rozbrojenia.

Delegat franc. podkreślił lojalną współ-
pracę przez Francję w pracach komisji.

Delegat Polski stwierdził, iż zagadnienie
rozbrojenia moralnego jest pilne i ściśle zwi-
ązane z rozbrojeniem materialnym. Podkreślił
on dalej sprzeczność istniejącą między żada-
niem znacznej redukcji zbrojeń i rozbroje-
niem całkowitem a wzmagającą się coraz bar-
dziej propaganda zametu a nawet wojny.

Delegaci Czechosłowacji i Jugosławii roz-
wijali punkt widzenia analogiczny do pol-
skiego

Tajemnicza epidemia.

Warszawa. (j. telef.). Z Londynu donoszą,
że w południowo-wschodniej części Anglii
panuje nadal gęsta mgła, która rozciągnęła
się również nad kanał La Manche. Wiele pa-
rowców musiało przerwać podróż. Liczba za-
słabnięć w związku z mgłą wzrosła o 25%,
liczba wypadków śmiertelnych o 2%. Gaze-
ty zamieszczają liczne wzmianki o tajemni-
czej epidemii i środkach zaradczych.

FIASKO KONFERENCJI IMPERJUM BRY- TYJSKIEGO.

Bloemfontain. (PAT) B. premier Smuth,
otwierając kongres partii południowo-afry-
kańskiej, wyraził się, że konferencja impe-
rium brytyjskiego zakończyła się całkowitem
fiaskiem z punktu widzenia ekonomicznego,

przez powszechne wywołanie jak najfatalniej-
szego wrażenia.

OŚWIADCZENIE „GŁOSU NARODU”.

Warszawa. (j. — telef.). Wczorajszy „Głos
Narodu” zamieścił oświadczenie, że rozpow-
szehniania wiadomość o sprzedaniu spółki
wydawniczej „Głos Narodu”, którą z rąk p.
Burtana miała nabyć grupa sanacyjnych
ziemi, pozbawiona jest wszelkich podstaw
i jest nieprawdziwa.

Depesze z ostatniej chwili.

Warszawa. (PAT.). Jak podają dzienniki
kierownik Min. skarbu zarządził odroczenie
do końca 1930 r. pobierania podatku dochodo-
wego od dodatku mieszkaniowego wypłaca-
nego funkcjonariuszom państwowym i samo-
rządowym. Jednocześnie Min. skarbu umarza
podatek dochodowy nie pobrany z tego tytu-
łu w roku 1929.

Warszawa. (PAT.). Dzienniki donoszą, że
wczoraj nastąpiło zjednoczenie trzech klu-
bów poselskich: Piasta, Stron. Chłopskiego
i Wyzwolenia. Na wspólnym posiedzeniu
stronniców postanowiono utworzyć wspólną
reprezentację parlamentarną pod nazwą:
„Klub parlamentarny posłów chłopskich”.
Prezesem klubu obrano posła Rogę (Wyzwo-
lenie), wiceprezesami zaś posłów Madejczy-
ka (Piast) i Fijałkowskiego (Stronnictwo
Chłopskie).

Warszawa. (PAT.). Jak donosi „Gazeta
Polska” b. minister przem. i handlu poseł E.
Kwiatkowski udaje się w najbliższych dniach
na urlop wypoczynkowy do Zakopanego. Po
tym wypoczynku inż. Kwiatkowski objąć ma
naczelną dyrekcję Państw. Zakładów Azoto-
wych w Mościcach.

Warszawa. (PAT.) Jak się dowiadują
dzienniki z budżetu ministerstwa pracy i o-
pieki społecznej przeznaczono 15 milionów

Dźwiękowe kino „GRAŻYNA“
wyśw. na aparaturze Western Electric
100% dźwiękowy dramat żywiołowy :: 49149

Angelita

Wspaniała kreacja
znakomit. gwiazdy
RENEE ADOREE ::

Epidemia grypy.

Szpitala przepełnione chorymi.

Warszawa. (j. — telef.). W Krakowie i Katowicach panuje epidemia grypy. Władze szkolne zamierzają zamknąć szkoły, by zapobiec szerzeniu się epidemii. Szpitale są przepełnione. Przeszło 1000 osób dziennie zapada w Krakowie na gripę.

Jak donoszą z Katowic, w kilkunastu miejscowościach okręgu przemysłowego za-

notowano wiele wypadków zachorowania na gripę. W szczególności silna jest epidemia w miejscowościach na wschód od Katowic. W których szpitale przepełnione są chorymi. W Rozdzeniu zmarły na gripę dwie osoby, w Szopienicach zachorowało kilkunastu nauczycieli, tak, iż istnieje obawa konieczności przerwania nauki szkolnej.

Zamach rewolwerowy

w parlamencie duńskim.

Warszawa. (j. — telef.). W czasie wczorajszego posiedzenia parlamentu duńskiego dokonano zamachu rewolwerowego na ministra opieki społecznej, Steinecke. W chwili, kiedy Steinecke przemawiał, na galerji powstało nagle zamieszanie i jakiś mężczyzna

z okrzykiem: „w imieniu bezrobotnych!“, strzelił w kierunku ministra. Na szczęście dopadli na czas dwaj wywiadowcy i podbili zamachowcowi rękę, tak, że kula utkwiała w suficie. Sprawcę zamachu aresztowano. Po krótkiej przerwie minister przemawiał dalej.

Obrabowanie cerkwi w Stryju.

Sprawcy posługiwali się autem, którym następnie zbiegli.

Stryj. (r. — telef.). Dziś nad ranem dokonano świętokradzkiego włamania do cerkwi na Łanach Dolnych. Sprawcy rozebrali mur pod oknem i przez uczyniony w ten sposób wyłom dostali się do wnętrza. Zabrali oni złote kielichy, monstrancje i inne kosztowne przedmioty, poczem zbiegli w niewiadomym

kierunku. Istnieje przypuszczenie, że przybyli oni do Stryja autem, którym następnie uciekli ze skradzionymi przedmiotami. Na miejsce włamania przybyli: kierownik urzędu śledczego z wywiadowcami, oraz zastępca prokuratora celem przeprowadzenia śledztwa.

Bandyci lwowscy aresztowani w Berlinie

Wydani będą władzom polskim. -- Część odzyskanego łupu

(d.) W lecie bieżącego roku szajka bandytów łódzkich dokonała napadu rabunkowego na sfofera w lesie lesienickim, na kasjera Offnera z kantoru Kanner na ul. Krasiekich i na pewną żydówkę przy ul. Szpitalnej.

W toku dochodzeń, policja aresztowała kilku sprawców tych napadów. Dwóch jednak najbardziej winnych, a to Dawid Opadowski, przywódca szajki i Nussen Schulman zbiegli podówczas ze Lwowa w nieznanym kierunku.

Obecnie obaj bandyci zostali aresztowani w Berlinie, a podjęto przez władze polskie zabiegi celem ich ekstradykcji, uwięzione zostały pomyślnym wynikiem. W najbliższych dniach bandyci wydani zostaną w ręce władz polskich, a następnie dostawieni zostaną do Lwowa, gdzie przeciw nim będą się toczyć dalsze dochodzenia.

Jak wiadomo dnia 17 sierpnia br. kasjerowi Offnerowi z kantoru Kanner bandyci zrabowali także akcje. Jeden z tych rabu-

siów, Mendel Kupperman, zamieszkały stale w Łodzi, w czasie dochodzeń zeznał, że większą część akcyj tych była zaopatrzona w pieczęcie poszkodowanej firmy, przeto nie można było ich spieniężyć. Wobec tego zapakował je w pakiet i podrzucił w pociąg kolejowy z poleceniem, by znalazca zwrócił je poszkodowanemu lub policji. Po tem zeznaniu Kupperman, jak wiadomo, powiesił się w celi więziennej. W ślad za nim w ten sam sposób popełnił samobójstwo drugi członek tej szajki, Josel Fisch.

Akcje jednak nieodnalazły się. Dopiero wczoraj Kanner otrzymał z poczty pakiet i ku swemu zdumieniu znalazł wewnątrz zrabowane akcje na kwotę około 6.000 zł. Nadesłał je z Warszawy rzekomo jakiś Z. Długosz. Nazwisko to nadawca zapewne sfingował, by uniknąć dochodzeń w tej sprawie.

Ów nadawca zapewne znalazł te akcje i nie mogąc ich spieniężyć, odesłał je właścicielowi.

Katastrofa okrętowa.

Białogród. (PAT) Według doniesień z Szusaku statek „Topola“, należący do Tow. Żegluzi Adriatyckiej, który kursuje na linii Suszak-Rab, został przez gwałtowne masy wzburzonej fali popchnięty na molo. Z powodu gwałtownego uderzenia statek przechylił się na jedną stronę, w następstwie czego wielu pasażerów wpadło do morza. Dzięki natychmiast zorganizowanej pomocy, zdołano około 50-ciu pasażerów uratować. Zginęło dwie osoby, 1 żandarm i jedna kobieta, ośm zaś odniosło rany. Istnieje przypuszczenie, że ilość osób, które zatoniły jest o wiele większa.

JECZMIEŃ JAKO MATERJAŁ OPALOWY

Ottawa. (PAT) Donoszą z Manitoby, że tamtejsi farmerzy, którzy uzyskują za ledwie 25 ct. ameryk. za buszel jęczmienia, poczęli używać jęczmienia jako materiału opalowe-

go, stwierdzając, iż w obecnych warunkach kalkuluje się on taniej, aniżeli drzewo lub węgiel. Buszel jęczmienia wystarcza dla opalenia niewielkiego pieca w ciągu całego dnia.

Demonstracje z powodu wyświetlania filmu.

Berlin. (PAT) Prezydent policji berlińskiej ogłosił zakaz urządzania wszelkiego rodzaju zebrań i pochodów pod gołym niebem. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem dzisiejszym, od g. 14-ej. Powyższy zakaz motywuje się tem, że szereg urządzonych w ostatnich dniach manifestacji zakłócił normalny spokój i porządek publiczny. Biuro Conti donosi, że powyższe rozporządzenie zostało wydane na skutek powtarzania się demonstracji przeciwko wyświetlaniu filmu „Na zachodzie bez zmian“.

Wczorajsza prasa demokratyczna przy nosi wiadomość o tem, iż minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Wirth, któremu podlega cenzura filmów, osobiście zapoznał się z treścią filmu „Na zachodzie bez zmian“ i wystąpił z iniejiatywa. by cały gabinet Rzeszy obecny był na przedstawieniu tego obrazu, dla wyrobienia sobie obiektywnego zdania. W tym też celu, jak donosi również „Germania“, odbył się pokaz tego filmu w gmachu Ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

PARYŻ. (PAT) Laval po złożeniu wizyty Briandowi i przyjęciu Heriota, udał się z wizytą do prezydenta republiki Doumargue'a, gdzie konferował około 40 minut.

Z powodu projektowanego udziału Tardieu w gabinecie Laval'a, grupa radykalów społecznych Izby deputowanych odmówiła przyjęciu 4-ch tek, które zostały oficjalnie zaproponowane tej grupie.

Paryż. (PAT). W czasie wczorajszej wieczornej konferencji u prezydenta Daumergue senator Laval zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

† Ś. p. major A. CZERNY

(d.) Dnia wczorajszego zmarł we Lwowie śp. Adolf Czerny, major W. P. w stanie spoczynku, długoletni oficer D. O. K. śp. Czerny, jako komendant Stacji zbrojnej Legionu polskiego we Lwowie w latach 1917 i 1918 oddał wielkie usługi Legionistom, ukrywając ich przed wojskiem lub więzieniem austriackim. Był on też silnie zaangażowany w procesach w Marmaroszu Sziget i Huszt, oraz brał czynny udział w obronie Lwowa. Po przejściu na emeryturę śp. major Czerny oddał się gorliwie pracy w Związku Strzeleckim i w Grupie Legionistów, dążącej do usanowania stosunków w Związku Legionistów. Śp. Zmarły był odznaczony Krzyżem Walecznych i różnymi odznaczeniami. Zmarł po dłuższej chorobie, pozostawiając żonę, dwóch synów i córkę. Pogrzeb odbędzie się jutro w piątek o godz. 2 popołudniu z kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej na cmentarz Obrońców Lwowa. Cześć pamięci zacnego Obywatela!

Czy wiecie, że bezsprzecznie najpiękniejszym filmem we Lwowie jest „PORUCZNIK ARMAND“ — z Ramonem Navarro w kinie „CASINO“. 49154

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu sekcji III. uchwalono powołać komisję dla zbadania urządzeń centralnego ogrzewania w teatrach miejskich. — Celem uregulowania placu Cłowego i pl. Akademickiego powołano subkomitet, do którego wybrano rr. Śliwińskiego, Awina, Weigla, Krykiewicza, Lisowskiego i Rybickiego. W dalszym ciągu pozwolono wyjątkowo, by spadek ul. bocznej Torosiewicza, własność Spółdzielni Oficerskiej „Własny Dom“, wynosił 11,7. W końcu wydano opinię w sprawie parcelacji gruntów Dunina na Zamarstynowie.

Na posiedzeniu sekcji II. uchwalono udzielić dzierżawcom teatrów miejskich subwencję na dzierżawę w sumie 60.000 zł. pod pewnymi warunkami.

Na posiedzeniu sekcji IV. omawiano sprawę zamknięcia rachunkowych miejskiego Zakładu pogrzebowego z tem, że przed przyjęciem do wiadomości zamknąć, odbędzie się inspekcja zakładu.

Na posiedzeniu sekcji I. uchwalono wyasygnować pewne kwoty na polepszenie wiktów w miejskich zakładach dobroczynnych na czas świąt Bożego Narodzenia, oraz udzielić no szeregu subwencji.

Kronika bieżąca.

12

GRUDNIA

PIĄTEK

rz. kat.: Aleksandra;
gr. kat.: 29 Paramona.

Temperatura w dniu 11 grudnia o godz. 8-mej rano: +5°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek, g. 7:30: „Fiolek z Montmartre”.
Piątek, g. 7:30: „Kordjan”.

TEATR MAŁY.

Codziennie aż do odwołania g. 7:30. „Perfumy mojej żony”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Czwartek, g. 7:30: „Dorota Angermann”.
Piątek, g. 7:30: „Dzwony z Corneville”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek o 7:30 „Roztwór prof. Pytla”.
Piątek o godz. 7:30 „Roztwór prof. Pytla”.
Występ K. Justiana.

HERBATA MARKI BOCIAN

najnowsza mieszanka Nr. 40. 6149

KINOTEATRY.

CHIMERA: Szatan w jedwabkach.
FATAMORGANA: Dziewczyna z piekła.
OAZA: Przekleństwo krwi.
PAN: Symfonia zmysłów.
SPLENDIT: Białe noce.
STYLOWY: Trzy namiętności, oraz Czarne domino.
UCIECHA: Uwiedziona kochanka, oraz Monty na ognistym smoku.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Syn białych gór.
CASINO: Porucznik Armand (Novarro).
GRAZYNA: Angelita.
KOPERNIK: Anna May Wong.
LEW: Czar Meksykanki, oraz Znajoma ulicy.
MARYSIENKA: Anna May Wong.
PALACE: Upiór w Operze (L. Chaney).
PASAZ: W kraju bezprawia.
RAJ: Małżeństwo na złość (B. Keaton).

Palais de Danse BRISTOL

czwartek dnia 11. b. m. 49138

WIECZÓR BENEFISOWY sławnej orkiestry
FRONT HEYMAN JAZZ.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART.

na bieżący tydzień. We czwartek 11 grudnia b. r. Początek o godz. 20-tej Koncert kompozytorski (wieczór pieśni i arii operowych) Michała Świerzyńskiego przy współudziale Marji Chmiel - Tryczyńskiej art. op. i tenora Zbysława Woźniaka. Przy fortepianie prof. Michał Świerzyński. Szczegóły w programach. Bilety w kancelarii Kasyna.

W TEATRZE WIELKIM dziś „Fiolek z Montmartre”, melodyjna operetka Kalman, z rzadko spotykanym przepychem wystawiona na naszej scenie i w świetnym wykonaniu artystów z Fontanówna na czele. Jutro „Kordjan”, który w inscenizacji L. Schillera stanowi istotną rewelację w dziedzinie sztuki reżyserskiej i jest przedmiotem największego zainteresowania w całym polskim świecie teatralnym. Publiczność wypełnia szczególnie widownię na każdym przedstawieniu tego dzieła. Młodzież szkolna, korzy-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 12. grudnia...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 12. GRUDNIA
Patriotyczny, wspaniałomyślny — jest dobrze usposobiony względem innych ludzi.

Umysł jego lubuje się we wszystkim, co estetyczne, artystyczne, harmonijne i piękne. Zwłaszcza piękno przyrody ma w nim wielkiego zwolennika.

Patriotycznie usposobiony, chętnie poddaje się prawu. Wspaniałomyślny, niepodległy, energiczny, chętny do walki o żywym temperamencie, pragnie dobrego stanowiska i władzy

Posiada też wielkie zdolności w kierunku osiągnięcia jakiegoś stanowiska lub zdobycia potrzebnej wiedzy, a jego cechy charakterystyczne to zimna krew, szybka decyzja i zrzeczność w rozkazywaniu innym.

Charakter jego jest żywy, energiczny, ruchliwy, wesoły, swobodny, a względem innych dobrze usposobiony. Jest to człowiek towarzyski, przyjemny, o inklinacjach społecznych. Doskonale potrafi prowadzić konwersację na zebraniach towarzyskich.

Jest dobrym mówcą. Bystro wszystko pojmuję, a to, czego się nauczył, ma zawsze w pamięci i potrafi z tego uczynić odpowiedni użytek.

Strona intelektualna życia wywiera zawsze duży wpływ na człowieka dziś urodzonego i jest on zawsze mniej lub więcej filozoficznie usposobionym.

sta w liczniejszych grupach ze znacznych zniżek przy zamawianiu biletów w sekretariacie teatrów miejskich.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i w sobotę „Dorota Angermann”. Jutrzejszy wieczór wypełni operetka Planqueta „Dzwony z Corneville”, w której sukces aktorsko-śpiewaczy święci J. Fontanówna, wykonawczyni wdzięcznej roli Dziewanny. Dyryguje Z. Górzyński. Ceny biletów niższe zostały do poziomu przyjętego dla widowisk dramatycznych.

W TEATRZE MAŁYM co wieczora wesoła farsa Lenza „Perfumy mojej żony” w kapitalnym wykonaniu przez zespół wybornych artystów. Rolę główną po niedysponowanej p. Grywińskiej, objęła p. Zbikowska, która na przedstawieniu wczorajszym była przedmiotem gorącej owacji.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY w sobotę nadchodzącą popołudniu wypełni uroczą operetka Schuberta „Domek trzech dziewcząt” w premijowej obsadzie.

KAZIMIERZ JUSTIAN, znakomity artysta teatru Narodowego w Warszawie, wystąpi w „Roztwórze prof. Pytla” w Teatrze Nowości w czwartek 11 bm. Partnerami artysty, który przez 8 lat nie był w swoim rodzinnym mieście, będą L. Czarnowski, zaliczający rolę Perlmuttera do swoich najlepszych kreacji oraz Michał Tatrzński w roli asystenta Gordona. Dalszą obsadę stanowią

Możność argumentowania i dowodzenia, sprawia mu wielką przyjemność i dzięki temu nierzadko odbiega od zasadniczego tematu swej dyskusji.

Jako przeciwnik w sporach jest dość groźnym, dzięki swej intuicji odczuwa natychmiast słabe strony swego antagonisty i nie toleruje jego słabości ani uchybień. Dzięki tym swoim właściwościom może łatwo uzyskać powodzenie jako prawnik, dziennikarz, literat, polemista. Doskonale rezultaty może również osiągnąć wykładając filozofię lub religję, przyczem jednak większe powodzenie osiągnie w nauczaniu osób starszych, aniżeli młodzieży. Do medycyny natomiast okazuje mniej zamięłowania.

Chętnie chciałby pomagać potrzebującym i wspierać cierpiących, nierzadko spotykamy tak urodzonych ludzi pośród szermierzy demokracji. Gdy raz zainteresuje się sprawą mi społecznymi, zbiera starannie wszelkie niezbędne dane, a w swych projektach okazuje dużo zdrowego sensu. Jego teorie nie pochodzą bowiem wyłącznie z książek, lecz swe powstanie zawdzięczają zetknięciu z cierpiącą ludzkością.

Jego wady. Nierzadko przejawia wiele samowoli i okazuje zbyt dużą niezależność oraz obojętność na sprawy innych. Duch jego jest ochoczy do walki i dość kłótniwy, umysł przenikliwy, a dowiep ostry.

Naogół jest to człowiek niespokojny, entuzjasta, energiczny zwolennik. Może być propagatorem jakichś specjalnych poglądów lub też reformatorem na małą skalę.

Dnia 12 grudnia urodzili się: Wincenty Hipolit Goworecki, wybitny prawnik i historyk z czasów Księstwa Warszawskiego, znakomity poeta Jan Kasprówiec, poseł w Turcji Kazimierz Olszowski, Gustave Flaubert, znany autor francuski, Edward Munch, sławny malarz norweski, Bertrand, marszałek Napoleona, wybitny dziennikarz amerykański Arthur Brisbane i Sir David Brewster, fizyk angielski.

Jan Starża Dzierżbiecki.

pp. M. Czajkowska, Nyczówna, Miłowska, Czaszka, Guttnier, Lewicki, Zbrojewski i inni. Wznowienie „Roztworu prof. Pytla” Brunona Winawera, jednej z najlepszych komedji współczesnych, budzi we Lwowie ogólne zainteresowanie.

POSIĘDZENE RADY MIEJSKIEJ, wyznaczone na czwartek 11 bm. zostało odwołane i odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 19-tej z tym samym porządkiem dziennym.

ODCZYT PROF. MAURYCEGO ALLERHANDA pt.: „Prawnik w adwokaturze” odbędzie się 11 grudnia br. o godz. 19-tej w sali Bilezewskiego na Nowym Uniwersytecie — (Marszałkowska 1. 1). Wstęp 50 gr., dla studentów wolny.

POLSKIE TOWARZYSTWO NEOFILOLOGICZNE urządza odczyt prof. Uniw. dra Z. Czernego (3-ci z cyklu o „Fonetyce w nauczaniu języków obcych w szkole średniej”) pt. „Metodyka fonetyki”, w piątek 12 grudnia o godz. 18, w sali Seminarjum Filologii Francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, parter na lewo. Goście mile widziani.

STOW „SKALA” ul. Mickiewicza 1. 28 I. p. zawiadamia swych członków i sympatników, że rozpoczyna nowe kursa tańców pod kierownictwem p. H. Brysiowej. Wpisywać się można codziennie na kurs wyższy i niższy od godziny 5—4 wieczorem.

SEKCJA AKADEMICKA TSL. W ZNIE SIENIU urządziła dnia 14. grudnia o godz. 16 w małej sali TSL. w Zniesieniu odczyt pt.: „Budowniczy Nowej Polski”. Odczyt wygłosił p. Bolesław Lewicki.

GWIAZDKA DLA NAJUBOŻSZ. DZIAŁY. Pod przewodnictwem p. wojewodziny Nakonecznikoff-Klukowskiej i wicewojewody Drojanowskiego odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne dla stworzenia wojewódzkiego komitetu gwiazdkowego. W zebraniu wzięło udział liczne grono pań z panią prezydentową Brzozowską, przedstawicielem magistratu oraz instytucji społecznych. — Uchwalono utworzyć sekcję, których zadaniem będzie zebranie odpowiednich funduszy na urządzenie gwiazdki dla najuboższej działki w zakładach opiekuńczych. Sekretariat komitetu znajduje się w wydziale opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, gdzie można zasięgać informacji i składać datki na cel powyższy.

FOTOGRAFJE ŚLUBNE! stabilizacja najmilsze wspomnienie, jeżeli są artystycznie wykonane w ATELIER FOTOG. „VENUS”, obecnie przeniesionem na ul. Akademicką 24, w parterze. Tel. 38-03. 49160

Z ODOBRODZENIA. W piątek 12. bm. o godzinie 19.15 odbędzie się w lokalu przy ulicy Piekarskiej 28, zebranie dyskusyjne z referatem p. Pełczarskiego pt. „Wartości Harcerstwa”. Goście mile widziani.

EGON PETRI, świetny pianista i ulubieniec naszej muzykalnej publiczności, grać będzie jeden raz w bieżącym sezonie w poniedziałek 15 bm. Program wieczoru imponujący ogromem i wartością muzyczną. Petri, uczeń i następca F. Busoniego na stanowisku profesora kursu mistrzowskiego Akademii Muzycznej w Berlinie, należy obecnie do najwybitniejszych i najpopularniejszych pianistów współczesnych. Jego fenomenalny talent odtworzy występuje najsilniej w dziełach Bacha i Beethovena, utwory zaś Liszta, w których zawrotna technika Petriego święci triumfy, wzniesają zachwyt publiczności.

KURS PRACY SPOŁECZNO-OŚWIATOWEJ dla akademików. W pierwszym dniu kursu wygłosili nader ciekawe referaty: O. Mirek T. J. i mgr. Poliszewski. Słuchaczy 100 osób. Kurs trwa do soboty włącznie. Wykłady odbywają się w sali wykładowej Domu oświatowego przy ul. Czarnieckiego 1. I, II, p. Początek o g. 19.

KOŁDRI, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 5868

(d) **JECHALI NA GAPE.** Na gł. dworcu kolej. zostali przytrzymali: Stefan Bażega, Antoni Bigański, St. Bigański i Jan Mużoła. Jechali oni pociągami bez biletów kolej. Odstawiono ich do sądu pod zarzutem oszustwa.

(d) **ARESztOWANIA.** Do aresztów policyjnych dostali się wczoraj: Roman Fedak, bez zajęcia, do stwierdzenia tożsamości osoby; Anna Semel i Michał Draciak, oboje bez zajęcia i stałych miejsc zamieszkania, za włóczęgostwo; Józefa Pastuch, prostytutka, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Józef Ku moczak, mieszk. przy ul. Źródlanej Bocznnej 53, za przebiecie nożem w bok niejakiego Perskiego, zam. przy ul. Grodzickich 5; oraz Jadwiga Grządziel, prostytutka, za waleśanie się po ulicach zakazanych.

(d) **ZNALEZIONY PUGILARES.** Izabela Charyszynówna zdeponowała w czwartym komisariacie policyjnym przy ul. Kurkowej pugilares skórzany w kształcie podkowy, zawierający około 8 zł., znalezione na ul. Kurkowej.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** W rzeczywistości przy ul. Kordeckiego 3 mieszka Aleksandra Wojciechowska. Na jej to mieszkanie napadła niejaka Stanisława Marceluk, pobiła ją po twrzy, a nadto odgrażała się, że gdy przyjdzie jej kochanek, to zastrzeli Wojciechowską. Sprawa ta oparła się o policję.

(d) **CZYJE PŁASZCZE?** Wydział śledczy zakwestjonował pochodzące z kradzieży dwa płaszcze zimowe. Jeden koloru drapowego z podszywka koloru migdałowego, przy którym kołnierz, rękawy i dół jest przybrany futrem

popielatym. Drugi płaszcz jest koloru jasnobrązowego, z podszywką jasno-popielatą. Interesowane osoby własność swoją mogą rozpoznawać w wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Kazimierzowskiej 30.

PSY BEZDOMNE. Na ulicach miasta spotyka się coraz więcej psów głodniących, zziębniętych, których widok budzi szczerą litość. Są to psy wyrzucone przez swych właścicieli, psy bezdomne. Z upływem terminu opłaty psów zaczyna się prawdziwa tragedia dla tych zwierząt, których właściciele nie chcą lub nie mogą ich opłacić. Ci, którzy bezlitośnie wyrzucają psy na ulicę, nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że skazują je nie tylko na głód, ale i na śmierć straszną u raka, lub, co gorsza jeszcze, na męczarnie dla doświadczeń naukowych, na t. zw. wiwisekcję, gdzie rozpiętego jak struna na stole operacyjnym psa kraje się żywcem, otwiera mu wnętrze, wyjmując serce, żołądek, nerki, żyły. Kto byłby naoczny świadkiem przeprowadzanej wiwisekcji, ten napewno ostatni grosz dałby na opłacenie psa swego i strzegłby go jak oka w głowie, by nie dostał się w ręce raka lub wiwisektora. Właściciele psów! Nie trzymajcie raczej psa w domu, jeżeli nie możecie go opłacić lub upilnować przed rakarzem i ewent. wiwisekacją! — Sprzykrzył się wam pies, nie chcecie go trzymać, to postarajcie się o miejsce dla niego przez dzienniki, przez Ochronę Zwierząt, która wam to ułatwi — tylko nie wyrzucajcie psa z domu. Błakającego się psa obcego weźcie chwilowo do domu i zaraz zameldujcie go w Ochronie Zwierząt, ul. Kochanowskiego 67, między godz. 6—7 wieczór.

(d) **ARESztOWANIE DWÓCH KUPCÓW.** Wczoraj na polecenie sędziego śledczego VIII. rejonu, radcy Słowikowskiego, funkcjonariusze policyjni dokonali aresztowania pod zarzutem oszustwa i fałszywej krydy Andrzeja Finkelsteina, kupca, zamieszkałego przy ul. Sieniawskiej 18 i czapkarza Jonasza Körnera, zamieszkałego przy ul. Hermana 8.

(d) **WŁAMANIE W SRÓDMIESCIU.** — Ubiegłej nocy niewysłędzeni narazie sprawy przez piwnicę realności przy ul. Jagiellońskiej 11, dostali się do znanego składu delikatesów i restauracji R. Flieserowej, gdzie dokonali kradzieży rozmaitych towarów wartości ponad 2 tysiące złotych, poczem zbiegli.

Tajny zakład zastawniczy przy ul. Kołłątaja.

(d.) Dnia wczorajszego funkcjonariusze Wydziału śledczego przytrzymali we Lwowie niejakiego Mechla Massa, właściciela kamienicy przy ul. Kołłątaja 1. 5, pod zarzutem utrzymywania tajnego zakładu zastawniczego. Mass za lichwiarskim procentem pożyczął pieniądze, pobierając nawet do 200 proc. na zastaw rozmaitych rzeczy.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Mass trudnił się ponadto blatnictwem, gdyż znaleziono u niego wiele rzeczy, kupionych od złodziei. Po przesłuchaniu Massa pozostawiono na wolnej stopie.

Widmo śmierci na sali sądowej.

Zasystowanie werdyktu przysięgłych.

Stryj, w grudniu.

(r) W nocy na 2 lipca br. znaleziono na polu rabeczykiem trupa Hrynia Hajduka, gospodarza z Łetni, pow. drohobyckiego. Opinia publiczna szła w tym kierunku, że mordercą ma być Jan Lewandowski, sąsiad zamordowanego, który miał utrzymywać stosunki miłosne z żoną zamordowanego. Policja, idąc po tej linii, oparła się też na zdaniu francuskiej kryminalistyki, która w każdej zbrodni dopatruje się wpływu nadobnej kobiecości (Cherchez la femme). W wyniku śledztwa sądowego Prokuratura oskarżyła Lewandowskiego przed stryjskim sądem przysięgłych o zbrodnię morderstwa.

Przysięgli zatwierdzili 10 głosami pytanie co do winy. Nad salą sądową unosiło

się widmo śmierci. Atoli Trybunał, korzystając z par. 436 k. p. k., zasystował werdykt i przekazał sprawę innej ławie przysięgłych. Wypadek zasystowania wyroku przysięgłych zdarzył się w Stryju po raz pierwszy. Wywołał on też zrozumiałe wrażenie. Przewodniczył wicepr. Obmiński, oskarżał prok. Szechowicz. Oskarżony porucił obronę adw. dr. Moldauerowi (młodszemu).

10.000 resztek po cenach najniższych

w domu nowości i jedwabów ADOLF AUERBACH Rynek 20. — Gwiazdkowa tania sprzedaż w filii BOIMÓW 5. 6256

Program radjokonceertów.

CZWARTEK, 11 GRUDNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Wieży Marj. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 IX-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.50 Odczyt rządowy (z Warszawy). 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — (Płyty wokalne).

17.15 „Mickiewicz w serbskiej pieśni ludowej”.

17.45 Wspomnienie z wycieczki Lwów. Chóru Technicznego zagranicą. Poczem koncert Lwów. Chóru Techn. Wykonane zostaną hymny: 1) Rumuński; 2) Bułgarski; 3) Turcki; 4) Egipski; 5) Angielski; 6) Jugosłowiański; 7) Węgierski; 8) Polski.

18.45 Rozmaitości.

18.55 Gawędy podhalańskie.

19.10 Giełda rolnicza (z Warszawy).

19.25 Dalszy ciąg rozmaitości.

19.35 Prasowy dziennik radjowy.

19.55 Płyta gramofonowa.

20.00 Felj. pt.: Aeroplan, ja i Europa.

20.15 Pogadanka radjotechn. (z Warsz.)

20.30 Muzyka lekka (z Warszawy).

21.30 Słuchow. z Wilna „Wszystko i nie”.

22.15 Utwory fortepianowe Ludomira Różyckiego: 1) Trzy preludja: a) A-dur, op. 2, Nr. 1, b) C-dur, op. 2, Nr. 5, c) H-dur op. 3, Nr. 1; 2) Nokturn D-dur, op. 3, Nr. 3; 3) Legenda, op. 15; 4) Opowiadanie zegara, op. 26, Nr. 1; 5) Arje, op. 28; 6) Taniec polski, op. 37, Nr. 2; 7) Taniec fantastyczny, op. 46, Nr. 3; 8) Krakowiak, op. 25, Nr. 1.

22.50 Komunikaty (z Warszawy).

23.00 Muzyka taneczna (z Warszawy).

PIĄTEK, 12 GRUDNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr. 12.05 Transmisja z Krakowa z auli Uniw. Jag. uroczystości nadania dyplomu dr. (Honoris causa) Karolowi Szymanowskiemu.

12.30 Koncert z płyt gramofonowych.

15.50 Lekeja języka francuskiego.

16.15 Audycja dla chorych.

17.15 „Costes i Bellonte — zdobywcy Atlantyku”.

17.45 Muzyka lekka (z Warszawy).

18.45 Rozmaitości.

19.10 Giełda rolnicza (z Warszawy).

19.25 Koncert z płyt gramofonowych.

19.35 Prasowy dziennik radjowy.

19.55 Płyta gramofonowa.

20.00 Pogadanka muzyczna (z Warszawy).

20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.

1) W. A. Mozart: Symfonia C-dur (Jupiter-Symphonie); 2) S. Rachmaninow: Trzeci koncert fortepianowy; 3) Eug. Morawski: Poemat symfon. „Ulalume”; 4) Utwory na fortepian solo.

Po koncercie komunikaty (z Warszawy), poczem skrzynka pocztowa - techniczna.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Wytłómaczyć się w domu niczem innem, że sprzedaż nie doszła do skutku, jak tylko tem, że umarła stara papuga.

— Ale brakuje rewolwer na ścianie?

— Jeśli się szuka, musi się znaleźć wszędzie coś niezwykłego. Może Madden podarował broń albo wziął z sobą do pokoju.

Bob Eden oparł się o poręcz krzesła.

— Prawdopodobnie ma pan słuszość. Tak, im bardziej rozmyślałem o tem w biały dzień, tem wydaje się głupszy. — Przez okno zobaczył samochód Charlie Chana przejeżdżający przed sklepem kolonialnym. Udał się do kurytarza.

— Ah Kim! — krzyknął.

Korpulentny detektyw hawajski wszedł w milczeniu do biura.

— Charlie, to jest mój przyjaciel, redaktor Will Holley. A to jest pan Chan, asystent kryminalny z Honolulu.

Gdy Bob wymienił to nazwisko i tytuł, brwi Chana zmarszczyły się.

— Bardzo mi przyjemnie! — rzekł chłodno.

— Nie potrzebuje się pan niepokoić, — zapewniał Bob. — Przyjaciel Holley jest zupełnie godny zaufania. Opowiedziałem mu wszystko.

— Ja sam jestem w obcym kraju, — odparł Chan. —
Może ja nie polegałbym na nikim. Ale to jest naturalnie
prosta nieokrzesaność. Pan Holley wybacz.

— To jest zresztą obojętne. — zauważył Bob. — bo doszedłem do przekonania, Charlie, że widzieliśmy duchy. Przyzna pan potem sam, że zachowaliśmy się jak dwie stare baby.

Wyraz obrażonej godności pojawił się na pełnej złotej twarzy.

— Niech pan pozwoli starej kobiecie pleść jeszcze więcej głupstw! Przed kilku godzinami papuga przeniosła się z swego preta do wieczności. Nieżywa jak Cezar.

— To i cóż? — mruknął znudzony Bob. — Umarła ze
wstarości. Nie będziemy sprzeczać się o to, Charlie..

— Kto się sprzecza! Pogodna stara baba jest spokojna. Ale ta baba przychodzi teraz z faktami, z nieodpartymi faktami. — Chan rozłożył ostrożnie biały papier na biurku Holleya, wyjął z kieszeni różek i wysypał jego zawartość na papier. — Oto częś pokarmu z miseczki Tony'a, wiszą-

fluid, tryskający z piaszczystej gleby. Co to oznacza? Widzę
 wykwitające na tym kawałku ziemi wielkie miasto, widzę
 drapacze chmur i kinoteatry, za które płać
 będą po 5,000 dolarów za metr kwadratowy — kraj, który
 dzisiaj i teraz może pan kupić za niedźne dwa dolary!
 — Niechaj będzie — zaryzykuję dolar.
 — Zwracam się do mojej pani, — ciągnął dalej obro-
 tny agent. — Pierszeń na jej palcu wskazuje, jest zare-
 ezona. — Zdumiony Bob spostrzegł na smukłej ręce dziew-
 czyny wielki, oparty w płatnie smaragd. — Pani ma
 byście państwo oboje kupili parcelę i zachowali ją — hm —
 dla przyszłego pokolenia? Bogactwo, niezmiernie bogac-
 two... Mam, siłąność, proszę pana, prawdę!
 Paula Wendell poczerwieniał.
 — Może. Ale pan się myli: ten pan nie jest moim na-
 rzeconym.
 — Ochi! — rzekł z żalem zakłopotany młodzieniec.
 — Jestem tylko w przejeździe — oświadczył Bob.
 Sprzedawca rozpedził się do nowego ataku.
 — Ach tak — cudzoziemiec. Stąd taki brak zrozumie-
 nia. I nie jest narzeconym pan! A zatem winszuję pani
 całego serca.
 Bob bawił się.
 — Szkodaj!
 — Rzekniesz szkoda, — powtórzył pośrednik z ka-
 żącym wzrokiem. — Szkoda pana, gdy pomyśle, co pan tracił!
 Ale może pan się kiedyś nawrócić i nie zapomni wtedy
 o mnie! Jestem tutaj w soboty i niedziele. Mamy również
 biuro w Eldorado. Sposobność jest dogodna. W każdym ra-
 zie cieszmy mnie, że pana spotkaliśmy!
 Zostawili go koło jego miszerniej fontanny, postać smu-
 tna, ale pełną nadziei.
 — Biedaki! — powiedziała młoda dziewczyna, gdy sa-
 mochód ruszył. — Pionierowi wszędzie cięzkol
 Bob milczał przez chwilę i zamyslił się.
 — Jestem ważnym obserwatorem, co — mrknął;
 w końcu
 — O czym pan mówi?
 — Nie zauważyłem zupełnie pierścienia pani. Wieg-
 pani jest zareczona?

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

ODJAZD LISTONOSZA.

Trzej panowie i młoda dziewczyna wrócili do wnętrza domu, ale wymowność Maddena urwała się i zniknęła wszelka wesołość.

— Biedny Tony! — ubolewał miljoner. — Mam niemal uczucie, jak gdyby umarł mi cenny przyjaciel. Przez całe pięć lat był naszym domownikiem.

Siedział przez chwilę zamyślony.

Młoda dziewczyna wstała.

— Muszę wracać do miasta. Bardzo to uprzejmie ze strony pana, panie Madden, że zatrzymał mnie pan na obiedzie, jestem za to panu wdzięczna. A więc mogę liczyć na czwartek?

— Tak, o ile nie przeszkodzi. Gdzie ewentualnie może panią zastać?

— W „Hotelu pustynnym“. Ale nie powinno nic przeszkodzić. Polegam na słowie P. J. Maddena!

Zbliżył się Bob Eden.

— Chciałbym dzisiaj pojechać na chwilę do miasta. Czy mogłaby mnie pani zabrać ze sobą do Eldorado?

— Bardzo chętnie! — uśmiechnęła się Paula. — Tylko nie wiem, czy będę mogła odwieźć pana.

— Nie potrzeba. Wróć piechota.

— Nie potrzeba. Wiość plechnotą.
— Nie potrzebuje nap wracać p

— Nie potrzebuje pan wracać plecioną, — wtrącił się Madden. — Ah Kim potrafi z pewnością szoferować, jest zdolny i zręczny. Tak czy tak musi pojechać w ciągu popołudnia do miasta na zakupy. Nasze zapasy wyczerpnia się.

judnia do miasta po zakupy. Nasze zapasy wyczerpują się. Może pana zabrać z powrotem. — Zjawił się Chińczyk, aby sprzątnąć ze stołu. — Ah Kim zabierzesz z sobą dzisiaj

Debuza. Zabierz go — wyumarzał obywatnie. Abi

— Dobrze. Zabiorę go, — wymamrotał obojętnie Ah Kim.

— Biedne dziecko! Ale teraz już pani puszyste!
— No tak, — w tym śpiącym od słońca kraju tkwi ja-
kis tajemniczy czar. Dochodzi się do zrozumienia tego bar-
dzo powoli. Na wiosnę, po okresie deszczów, wzrasta tam raz
po raz chętnie do żródeł palmowych. Kwitną tam jak pur-
purowy dywan i na przyspoko drzewa blizszoza najdelikat-
niejszym kwiatem. A w innych porach roku zostają nam
zawsze jeszcze owe noce pustynne z blademi gwiazdami
i białkowa ciszą.
— Tak, to może być cudowne do wypoczynku. Ale do
tego jestem jeszcze za mało zmęczony...
— Kto wie? Może, zanim się rozstaniemy, zdolam po-
zyskać pana dla egzotycznego. Zakonem przysięgi pustyński?
Wamniki przysięgi są surowe: wazliwa dusza, bystre oko
dla cudów przyrody — o, to jest dobrotowe towarzystwo,
może być pan o tem przekonany! Nie dopuszczamy kogo-
bądź!
Krzykliwy plakat zwrócił jej uwagę: „Stój! Czy ku-
pies już parcelę w Daktylowem City?” Na schodkach ma-
łego biura meklerskiego obudził się do gorączkowego życia
dość brudny chłopak, Pobięgi na przęgi drogi, i wyciągnął
w górę rękę jak do zaklecia. Paula zatrzymała samobód.
— Coż wy na to, moi panstwo! krakał chłopak. „Tutaj
oto nadają się wam wielka okazja w waszem życiu! Nie
przechodźcie obok niej! Pozwólcie, że wam pokażę parcelę
w City Daktylowem, — przyszłej stolicy pustyni!”
Wzrok Hoba przebiegł smutną pustynię.
— Nie interesuje nas! — szepnął odwołanie.
— Nie! Myśli pan więc o krótkowzrocznych znawcach
z Los Angeles, którzy tak równie powiedziałeli. Nie intere-
suje nas. A mógłbyś pan kupić kawał ziemi za chleb z ma-
łem. Patrz pan w przyszłość, drogi panie! Czy pan sobie
wyobraża, jak będzie wyglądać ta droga za dziesięć lat!
— Przypuszczalnie tak samo jak dzisiaj!
— Co za potężowanie krodna ślepoty! — zganił handlarz
parceli. — Tutaj nie będzie wiecznie pustyni. — Wskazał
cienką rurę ołowianą, otoczoną skałami. — Wskazał
wysobrazę coś w rodzaju fontanny. Z jej szczytu tryskała
strumień. — Co to jest? Woda, moja panie! Woda, zyciodajna

I Bob opowiedział szeroko o dziwniej osobistości słuchającego Ah Kima

— To bardzo zabawne! — zaśmiał się Holley. — Ale niech pan opowiada dalej. Zdaje się, że jednak coś się nie zgadza, chociaż w farmie wygląda wszystko zadowolająco.

— Charlie odniósł wrażenie, że coś jest podejrzanego. Wyczuł to po prostu. Pan wie, że Chińczycy są rasą niezwykle subtelną. Wyśmiałem go najpierw i byłem zdecydowany oddać perły. Naraż przeraził mnie w nocy okropny krzyk o pomoc..

— Ozyj!

— Tony'a, chińskiej papugi. Może zachowałem się jak głupiec, — ale odwołalem wskutek tego dostarczenie perel.

I Bob przedstawił następnie, jak zgodził się rano czekać do godziny drugiej, gdy tymczasem Chan chciał pogadać z Tonym i zakończył opisem nagłej śmierci ptaka.

Holley mrugnął na niego po ojcowsku.

— Bądź pan przekonany, że byłoby dla mnie rozkoszą, gdyby w farmie Maddena rozegrał się dramat kryminalny. Bóg świadkiem, jak niewiele dzieje się w tej okolicy a coś takiego byłoby manna z nieba. Ale mam wrażenie, że zdeenerwował pana zbyt gorliwy Chińczyk.

— Charlie człowiekiem bezwzględnie uczciwym!

— Bez wątpienia. Ale jest człowiekiem wschodu i de tektywem i dlatego musi być podejrzliwy. W farmie Maddena niema nio podejrzanego. A jeśli Tony wydawał niesamowite okrzyki. to robił to z starego przyzwyczajenia.

— A więc słyszał pan to od niego również?

— Tego strasznego okrzyku morderczego oczywiście nie. Ale gdy tutaj przyniesiono, mieszkalem u doktora Whitcomb'a i przebywałem często w farmie Maddena. Zapas wyrazów Tony'a był zawsze bardzo osobliwy. Zdawało się, jak gdyby przeżył swoje życie wśród samych okropności i zbrodni.

— A jego nagła śmierć?

— Mój Boże — zwierzę było strasznie stare. Nawet papuga nie żyje wlecznie. Zapewne, dziwny zbieg okoliczności — ale obawiam się, że ojciec pański nie będzie zadowolony z pańskiego skrupułów. Zna pan nagły gniew Maddena. Wyrzucił pana i unieważnił kupno. A pan nie będzie mógł

Kącik humorystyczny.



Z życia artystów.

Kiedy stara linskoczek urządzi „wielkie pranie”.

U DOKTORA.

— No, no. Jednak przynajmniej muszę, że ma pan artretyzm w pierwszorzędnym gatunku.
— Co tu się dziwić, panie doktorze? Przecież to przedwojenny.

MAŁY JAŚ U KRAWCA.

Jaś jest u krawca, który szyć mu nowe ubranie.
— Czy mam ci wywatawać ramiona, chłopcze? — zapytuje krawiec.
— Nie, lepiej niech pan wywataje spodnie, — odpowiada Jaś.

ZUPEŁNIE SŁUSZNIE.

Dwaj Szkoci spotykają się na ulicy.
— Halo, August, słyszałem, żeś się ożenił.
— Tak, Donaldzie.
— No, jak tam twoja żona? Umie gotować?
— Nie.
— Szyć?
— Nie.
— Co? Nie umie ani gotować, ani szyć?
A co ona umie?
— Och, jest wielką śpiewaczką.
— Ach, ty jesteś komiczny! Czy nie było by taniej, gdybyś był kupił sobie kanarkę?

Sport.

Ostatnie kary ligowe.

Po znanych awanturach publiczności łódzkiej w czasie zawodów Cracovia—ŁKS. doszło do wyroku w WG. i D. Ligi, który opiewa: ŁKS. — grzywna 200 zł., Stollenwerk, gracz ŁKS-u 5 tygodni dyskwalifikacji.

Pozatem Ozaist z Czarnych otrzymał 2 tygodnie dyskwalifikacji za „cieple” słówko powiedziane sędziemu w czasie zawodów Cracovia—Czarni, w chwili, gdy sędzia uznał bramkę dla Cracovii, mimo, że przed strzałem Kozzoka, widział dokładnie jego „rękę”.

Walne Zebrane Ligi odbędą się 17-go i 18-go stycznia 1931 w Warszawie. Dnia 16-go stycznia ukladany będzie kalendarzyk gier ligowych I. rundy r. 1931, przyczem kluby dysponować będą projektem, opracowanym przez WG. i D. Ligi.

Z lwowskiego sportu narciarskiego.

Onegdaj odbyło się przy licznych udziałach członków oraz w obecności prezesa LOZN. por. Lubienieckiego — doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji Narciarskiej I. ŁKS. Czarni. Zebranie zajął prezes sekcji p. Dr. B. Rappaport, oddając na wstępie hołd pamięci tragicznie zmarłego śp. Wilhelma Zagórskiego, por. WP., wielce zasłużonego członka sekcji i jednego z pionierów narciarstwa. Przemówienia tego wysłuchali zebrani stojąc.

W sprawozdaniu z działalności sekcji podał p. T. Stobiecki, że w ubiegłym sezonie urządzono zawody, raz we Lwowie oraz dwukrotnie w Sławsku. Członkowie sekcji brali udział w imprezach pokrewnych towarzystw, dowodem czego zdobycie 6-ciu pierwszych i 3-ch drugich nagród.

Żywo była uprawiana turystyka narciarska, odbyły się bowiem liczne wycieczki, bliższe w okolice Lwowa, oraz dalsze na śnieżne szczyty Karpat i Tatr.

Skarbnik, p. Malczyński, przedstawił sprawy finansowe, które rozwijały się pomyślnie, na nowy rok obrachunkowy przeniesiono kwotę zł. 291.

W sprawie przerwanej z powodu braku funduszy budowy schroniska w Sławsku, zabrał głos prezes p. Dr. B. Rappaport, który podał do wiadomości zebranych, że wobec nader życzliwego stanowiska, z jakim spotkała się prośba o udzielenie pożyczki hipotecznej u prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Góreckiego i u dyrektora oddziału lwowskiego BGK. p. Bizańskiego, jest nadzieja, że w niedługim już czasie schroni-

sko zostanie oddane do użytku licznych rzesz narciarskich.

Prezes LOZN, p. r. Lubieniecki przedstawił w dłuższym przemówieniu przebieg zjazdów w Wiśle i w Katowicach.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdania do wiadomości, udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi, wyrażając mu przytem podziękowanie za owocną pracę, następnie dokonano nowych wyborów Zarządu Sekcji: prezes: Dr. Bernard Rappaport, zast. prezesa Tadeusz Stobiecki, sekretarz Dr. Władysław Augustyn, skarbnik Roman Malczyński, kapitan sportowy Janusz Waleczak. Członkowie Zarządu: Dobrzański Stanisław, Kozakowa Zuzanna, prof. Markowski Antoni, Rodzyńkiewicz Ryszard, Witkowski Szepepan, Zienkiewicz Jan.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Mendel Wohlfisch, zam. przy ul. Żółkiewskiej 127, zawiadomił policję, że nieznanemu sprawcy włamał się do jego mieszkania, z którego zabrał: futro męskie, ubranie, rągłan, suknię crepe-de-chine'ową i trzy lichtarze srebrne. Również ofiarą włamywacza padło mieszkanie Tadeusza Bętkowskiego przy ul. Hoffmana 4. Złodziej ukradł walizę fibrową, dwa ubrania męskie, dwa płaszcze, trzy brzytwy i większą ilość bielizny męskiej. Jako trzecie w dniu wczorajszym zostało przez włamywacza „obrobione” mieszkanie inż. Feliksa Goldberga przy ul. Wałowej 25. Wysokości szkody narazie nie zdołano ustalić.

Następnie ze strychu realności przy ul. Janowskiej 52 na szkodę Julji Matwes skradziono bieliznę męską i pościelową, wartości 600 zł., zaś na szkodę St. Pomy przy ul. Janowskiej 77, skradziono kurtkę futrzaną, ubranie granatowe, bieliznę, półbuty, buty i rękawiczki skórkowe.

Pozatem wczoraj zostali aresztowani Teodor Korda, liczący 28 lat, bez zajęcia zam. przy ul. Orzeszkowej 3, za kradzież futra na szkodę Wolańskiego przy ul. Jabłonowskich 33; Józef Wójcik, lat 23, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za włamanie się do mieszkania Teofila Kratochwila przy ul. Japońskiej 3; Marja Robert, bez zajęcia, za kradzież sweteru i różnych rzeczy na szkodę Józefa Kufalskiego przy ul. Wodnej 3; oraz St. Wilezińskiego, lat 16 bez zajęcia, za kradzież węgla z wozów, przejeżdżających ulicą Gródecką.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrów (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 120
„ „ „ 75 „ w tekście	„ 80
„ „ „ 37 „ za tekstem	„ 20
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 10
„ „ metrymonialne, korespondencja prywatna — słowo	„ 20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 100
„ „ w niedzielę najmniej	„ 150

Pierwsze słowo i słowa podkreślone litery są podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

NOWOOTWORZONY

ZAKŁAD FRYZJERSKI „KOBERA”
DLA PAŃ I PANÓW, Lwów, KAZIMIERZOWSKA 16

poleca się P. T. Publiczności.

6179

Specjalność: Strzyżenie i półondulacja 1 zł.

LOKALE

SZUKAM do wynajęcia mieszkania z 7 do 8 pokoi z pełnym komfortem, ewent. całą wille przy tramwaju, blisko śródmieścia. Listy dla „Dr. P.” Adm. Wiek. 48498

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 panów lub małżeństwa od zaraz do wynajęcia. — Św. Teresy 8, od 4—6 pop. tel. 76-09. 48887

MIESZKANIA przy ulicy Grochowskiej 49, 51 i 55 — do wynajęcia. Wiadomość: Kancelaria Aleksandra Lewickiego, Lwów, pl. Mariacki 10, II. p. 48773

DOMEK, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość: Król, Jadwigi nr. 26 Restauracja. 48351

MIESZKANIA 2, 3, 4, 5-pokojowe z nowoczesnym komfortem I. dzielnicy za czynszem do wynajęcia. — Zgłoszenia: Biuro „Kontrakt, Batorego 36. 48949

3 POKOJOWE mieszkanie komfort, bardzo słoneczne i suche, piątro, czynsz dwuletni lub miesięczny, za kaucją zaraz do wynajęcia. Heniga 8 A, przy- stanek Hausnera, dwu piętrowa kamienica, gospodarz I. piątro. 48703

FRYZJERSKI zakład męsko-damski nowo urządzone na pryncypalnej ulicy zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Okazja”, Nowa Reklama, Batorego 26. 49159;

WILLA, 2 pokoi i kuchnia zaraz do wynajęcia na Jaluwe, Henchen. — 48830

DO najęcia cały domek, 6 ubikacji lub 2 pokoje z kuchnią, okolica rogatki gródeckiej. Winkowski ul. Wałowa 9. 48882

POSZUKUJE się 2-3 pokoi na biuro w centrum miasta. Listy pod B. T. F. Adm. Wiek. 48867

POKÓJ elegancko umeblowany z umeblowaniem, telefonem, usługą, komfortem, wejście z przedpokoju, od 15 grudnia do wynajęcia; Leona Sapiehy 67 III. p. strona lewa. 48228

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, komfort, zaraz do wynajęcia. Łokietka 1. 20; 48606

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokoje z kuchnią, komfort Potockiego nr. 107, dojazd „4” koniec Listopada — przez Grochowską. 48444

WYNAJME pokój umeblowany frontowy, Potockiego nr. 60, parter lewy. 49155;

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia; Nabelaka 31, parter. 48986

2 POKOJE z kuchnią, pełny komfort, do najęcia. Warunki tel. 60-06, między godz. 9 a 5. 48649

POKÓJ dla dwóch panów (pań) tanio do wynajęcia. Stary Rynek 4, Petersiel. 48851

POKOJU z klaski sechodowej z oknem do wschodu, okolica Kochanowskiego — Zielona, Piekarska, za 60 do 75 zł. poszukuje. Listy pod „Urządnik” Adm. Wiek. 48926

PRZYJME współlokatorkę młodą na mieszkanie, za- jąta za domem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zetwu”. 48903

POKOIK swobodny, słoneczny dla panny, kuchnia do użytku; Skarbkowska 11, 4 piętro. 49007

PIĘKNY słoneczny pokój nieumeblowany z klaski od gospodarza do wynajęcia. Bajki 36. 48921

POKÓJ umebl. dla 2 osób poszukiwany w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Umeblowany” Adm. Wiek. 49135;

POKÓJ z osobnym wejściem dla jednej lub dwóch osób z całym utrzymaniem natychmiast do wynajęcia. Turecka 3, parter lewo. 49137;

POKÓJ kuchnia, Kadecka. Miesięczny czynsz. Pokój kuchnia plac Akademicki. Dwuletni czynsz. Mieszkania trzy czteropokojowe, blisko śródmieścia. Miesięczny czynsz. Do wynajęcia, Centralna Agencja, Kopernika 14. 49148

DWA, trzy lub cztery pokoje kuchnia, komfort. — Kochanowskiego 43. 49150

PIĘKNY pokój frontowy z utrzymaniem do wynajęcia. Kochanowskiego 31, piętro. 49161;

PIĘKNY pokój z kuchnią w suterrenach do wynajęcia. Bajki 36 48922

ZAKŁAD AUTOGENICZNY

W CZECHOSŁOWACJI
POSZUKUJE NA POLSKĘ

SOLIDNYCH PRZEDSTAWICIELI

bran., narzędzi. Zgłoszenia sub: „Grosser Verdienst P. A. 2809” do Rudolf Mosse, Prag I.,
Ovocny trh 19. 6268

PROWINCJO — NIE PRZEPEŁCAJ!
ZEGARKI, WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA
najtaniej kupisz u 6225
GUTTERMANA, ulica Sykstuska 14.

Już za 100 zł. dobry Gramofon
z 5 PŁYTAMI

KUPISZ W ZNANYM SKŁADZIE 49145

Leonard Wanke ul. Krakowska 15.
— Telef. 45-18. —

Najmilszy podarunek NA GWIAZDKĘ.

SZLIFIERNIA SZKŁA I FABRYKA LUSTER JOZEFA TORTENA

PRZENIESIONA ZOSTAŁA 6269

na UL. PIEKARSKĄ 50. Tel. 24-81.

HURT!! Nr. Telef. 19-61. **DETAIL!!**

SANKI, NARTY, BUTY,

do tychże **KIJE, WIĄZANIA** wszelkich systemów,
smary itp. przybory do sportu zimow. UBRANIA
NARCISARSKI gotowe, na miarę, jakoteż wiatrówni
najtaniej do na- **JAKOBA ROSENMANA**
bycia tylko u **Lwów, — Akademicka 26.**
Własny warsztat reperacyjny. 49166

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

Na
Gwiazdkę

**PODARUNKI
O 30% TANIEJ!**

Żakiety od zł. 13'—
Kamizelki „ 15'—
Pulowery „ 15'—
Garsonki „ 35'—
Szlafroki fl. „ 13'50
Szlafroki
aksamitne „ 18'50
Koszule szy-
fonowe „ 3'50
Koszule nocne „ 9'50
Apaszki „ 8'90
Suknie tweed. „ 45'—
„ jedw. „ 63'—
POLECA

**Magazyn
MANNERA**
Lwów, Sykstuska 2.

Wolne posady

DZIEWCZYNĘ do prakty-
ki przyjmę od zaraz. —
Sklep wedlin. Zamarsz-
owska 21. 48929

POTRZEBNA zaraz panien-
ka w wieku od 25 lat do
dziecka półrocznego. Zgło-
szenia z podaniem warun-
ków i odpisy świadectw:
Rozwadowska, Żuszycze, p.
Mszana, koło Lwowa. 48932

POSZUKUJE się ratyno-
wanej siły biurowej do
rachunków i pisanja na
maszynie. Listy do Adm:
Wiek pod „Rutynowana
siła”. 48897

POSZUKUJE paupę skle-
pową, praktykanta (katol.).
Informacja „Oszczędność”.
Życzakowska 50. 48904

BIURO Maczulewskiej ul.
Kopernika 22. poszukuje
bony, pielęgnarki, klucze-
nice, gospodynie, kucharki
restauracyjne. 48679

POSZUKUJE się furma-
nów do koni ciężarowych
i powozowych. Zgłoszenia:
Zastępstwo piwa, Rzeźni-
cka 14, od godz. 4-5 pop.
48906

PO otrzymaniu posady
apłacać kursa samocho-
we inżyniera Froma Lwów
Lelwela 8 (przy Akade-
mickiej). 48381

PANIE i panowie — dla
artykułu pierwszej potrze-
by, poszukiwane. Zgłosze-
nia „Novitas” Sapiehy 41;
6-7 wiecz. 48149

WYSOKI ZAROBEK uzy-
skacie przez przyjęcie za-
stępstwa dla zbierania za-
mówień na obligacje pań-
stwowe, Spółdzielczy Bank
dla Eskontu i Zaliczek —
Lwów, Akademicka 18. —
49011

POSZUKUJE praktykanta
sklep spożywczy. Zbliżkie-
wicz 43. 49026:

DZIEWCZYNI do nauki
przyjmie pracownia sukien
damskich, Szajnochy 1. 2;
49028:

STARSZY terminator, zo-
stanie natychmiast przy-
jęty. Janowska nr. 11 A,
fryzjer. 49036:

DZIEWCZYNA, umiejąca
gotować, z dobrimi pole-
ceniami, do dwójga osób
z dzieckiem na wyjazd
poszukiwana. Zgłoszenia:
Św. Jacka 8, II. p. 49040:

DZIEWCZYNĘ do wyszywa-
nia kostiumów, poszukuję.
Zielona 32, m. 4. 49044:

PRAKTYKANT fryzjerski,
5 klas, żyd, potrzebny
Godsmied, Janowska 1. 8;
49073:

PRAKTYKANT biurowy,
katolik, z porządnego do-
mu, dobrze przygotowany
nauczkowo, potrzebny zaraz.
Własnoręczne oferty pod
W. K. Adm. Wiek. 49120

ENERGICZNA Niemka —
wychowawczyni, potrzebna
do dwójga dzieci. Murar-
ska 34, lewy parter, 49128:

POSZUKIWANY robotnik
do składu opału ul. Ko-
chanowskiego 57. 49131:

SLUŻĄCEJ do wszystkiego
(szczególnie do dziecka)
z poleceniem, poszukuje
Adwokat Wepper, Gróde-
cka 5. Zgłoszenia 5-6 po
południu. 49100:

CHŁOPAK jako prakty-
kant z lepszemu domu, zo-
stanie natychmiast przy-
jęty. D. M. Tell, pl. Ma-
riacki 6. 49105:

SLUŻĄCA do dwójga osób
z gotowaniem, praniem
— sprzątnięciem, potrzebna za-
raz. Potockiego 10, 3 pię-
tro, Profesor. 48871:

POTRZEBNA uczciwa i
czysta służąca do dwóch
osób bez prania, umiejąca
gotować. Orzeszkowej 1. 6,
okolica Listopada. 49093:

SOLIDNA poważna Firma
wielkopolska poszukuje na
tychmiast osoby każdego
stanu z dobrą garderobą,
w wieku nie niżej lat 22,
do lekkiego zewnętrznego
zatrudnienia. Tylko osobi-
ste zgłoszenia z wykazami
osobistymi w czwartek,
piątek, od 10-12 i 15-18,
Sykstuska 52, II. p. na le-
wo. 49146:

UCZENICE do krawiectwa
damskiego przyjmie pra-
cownia Dulówna, Helma-
ska 8. 49157:

NAUCZYCIELKĘ dla dzie-
wczyny 10-letniej, zajęcie
od 3-8 wieczór, przyjmie
Adwokat Oblas, Sapiehy 2.
Zgłaszać się tylko pismem
własnoręcznym z podaniem
warunków. 49163:

SLUŻĄCA do wszystkiego,
z dobrimi poleceniami od
15. poszukiwana. Wiado-
mość Kurzer, Frydrychów
nr. 8. 49164:

POSZUKUJE panny samo-
dzielnej w modniarstwie. —
Kitsch, ul. Halicka 7. —
49168:

POTRZEBNA służąca, z
dobrem gotowaniem i pra-
niem. Zgłoszenia między
3-5, Tarnowskiego nr. 19,
drzwi nr. 6. 49091:

CHŁOPIEC do praktyki,
zostanie przyjęty. Zgłosze-
nia wyłącznie od godziny
9-10, Plac Halicki nr. 14,
Müller. 49093:

ZDOLNA freblankę — do
dwójga dzieci za dobrem
wynagrodzeniem poszukuję
Listy pod „Skromna” do
Adm. Wiek. 49076:

DOBRE siły do szycia
sukien poszukuje — „Bon
Marche” pl. Mariacki 5;
49077:

PANIEN do robót hafto-
wanych na Krośnie, po-
szukuje na stałe — „Bon
Marche” pl. Mariacki 1. 5;
49078:

POSZUKIWANI zaraz —
zdolni agenci (tki) na ma-
sowe artykuły, także na
provincję, na wysoką pro-
wizję oraz stałą gażę. —
„Peka” Lwów, Ochonek
nr. 11 A. 49086:

SLUŻĄCA do wszystkiego.
poszukiwana, Fleischer,
Lelwela 2. 49142:

PIŁECIARKI poszukiwane
Zgłoszenia między g. 3-4
Steinberg, Krakowska 13.
49062:

SLUSARNIA — przyjmie
chłopców do terminu. Ul.
Bernsteina 17. 4910:

FRYZJERSKI pomocnik i
manikurzystka, — zostana
przyjęci do katolickiego
zakładu na stałe. Lewan-
dowska, 3-go Maja nr. 4,
tramwajem do Janowskiej
„3”. 49115:

POSZUKUJE chłopca do
nauki. Pracownia tapce-
rsko — dekoracyjna, Jan
Ortner, Sykstuska nr. 41;
49116:

SLUŻĄCEJ z gotowaniem,
przyjmie Menker, Chodkie-
wicz 6 (boczna Potockie-
go). 49108

ROZMAITE

WYTWÓRNIA gorsetów —
Janowska nr. 26, wykonuje
gorselety, biodrówek, biu-
stoszone po cenach konk-
urencyjnych. 40126

CHODNIKI z wszelkich
szmatek wyrabia tkalnia
„Piłtoleum” Gródecka 97;
49129:

KTO się interesuje filmem
nlech poda zaraz adres.
Znacze na odpowiedź.
„Empefilm” Kraków. 6191

ARTYSTYCZNA naprawę
dywanów perskich oraz
wszelkich innych, jakoteż
kilimów, uskutecznią zna-
na Wytłówna Terklowej,
Sobieskiego 21. Wykazanie
nie rozpoczetych robót, —
tendzie, strzyżenie, mon-
towanie poduszek, Kanwa
wełniana, welna dywanowa,
wzory, igły stałe na
składzie. 48361

ZAW. ZWIĄZEK KUCH-
MISTRZÓW poleca siłę
kwalifikowane restauracyj-
nie i prywatne jak również
na polowania, wesela i
bankiety. Zgłoszenia: Cho-
rążczyzny 5. 48747

Spec. chorób jamy ustnej i zębów
**LEKARZ-
DENTYSTA H. PASS**
KRÓTKA 2, (okolica Gródeckie-
60 róg Leszczyńskiego) ZĘBY SZTU-
CZNE PP. Urzędnikom, Pożtowo-
i kolejarzom po cenach znizonych
na dogodne raty. 48711

BOKSY kryte, komfort —
wynajmą garażo „Pałac
Sportowy” Zielona nr. 59.
48665

AKUSZERKA Deutschman
przyjmuje panie. Jozafata
1. 3. 48889

ODNAWIAM, przyjmuję
zamówienia na wszelkie
roboty stolarskie; dogo-
dne warunki. Listy pod
M. W. Adm. Wiek. 48888

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka 9
drzwi 2, parter. 47991

AKUSZERKA SEKUŁA,
przyjmuje panie. Gródecka
nr. 49, I. p. 48506

AKUSZERKA przyjmuję
panie. Wólwa 27. Zadzwo-
nię — dozorczyńni wskaże.
47890

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości, Sobieskiego 30 —
parter. 47389

W DOBRE ręce przyjmie
dziecko na wychowanie.
Gródecka 14, Englerowa.
49122

NAJPIĘKNIEJSZĄ mode-
le torebek damskich, wy-
konuje jedynie Barasz pl.
Bernardyński 2. 49123:

ROZPYLACZE do wód ko-
łofek, — przyjmuję do
naprawy. Strassberg, ulica
Piłsudskiego 21. 49046:

MIESZKAJ na powietrzu!
Mieszkania zimowe. Wia-
domość: Cukiernia Zacisze
w Brzuchowicach. 49053

ZA wyrobienie pożyczki
długoterminowej, dam wy-
nagrodzenie. Listy Adm:
Wiek pod „Hipoteka”.
49064:

KTO ma wolny arkusz
trafiki. Zgłoszenia: Życz-
akowska 19, Debelski. 49065:

GRAFOLGINI — powie
Wam los życia z ręki i
oza, oraz charakter i uspo-
sobienie. Przyjmie od g.
9-1 i 8-8, ul. Słoneczna
nr. 21, II. p. 48941:

CHOROBY WENERYCZNE
i zastarzałe skórne, no-
rastanie seksualna, leczę
specjalista Dr. Frisch ul.
Wólwa 11, tel. 55-20. 49094

KUCHNIE wynajmę zaraz,
starsza kobieta. Piotra 9;
I. p. 49020:

SZYJE suknie, szlafroki,
i mundurki szkolne szy-
kownie i tanio. Teatynska
nr. 9, I. p., na ganku. 49087

WYDZIERŻAWIE urzędzo-
ną pracownię cukierniczą
we Lwowie. Listy Adm:
Wiek pod „Pracownia”.
49081

POSZUKUJEMY wystawę
w śródmieściu, za sowitem
wynagrodzeniem. Zgłosze-
nia pod Nr. Tel. 78-66. —
49134:

FUTRA! Przed kończącym
się sezonem, przerabiam
plaszcz damskie po 60 zł.
i futra męskie po 30 zł.
Koncsejonowana pracownia
futer. Tel. 63-48. Robota
pierwszorządna. 49063:

ZARZĄD Polskiego Ban-
ku Spółdzielczego z ogr.
odp. Lwów, Zyblikiewi-
cza 37, zawiadamia, że dnia
20. grudnia 1930 o godz. 6
wieczór odbędzie się w lo-
kalu Spółdzielni Walne
Zgromadzenie z następują-
cym porządkiem dziennym:
1) Wybór Zarządu i Rady
Nadzorczej, 2) Wolne wnio-
ski. 49136:

KRAWATY nowe i stare
do przerabiania przyjmie
Pracownia abażurów
Piłsudskiego 6, Tel. 55-33.
49162:

Posadę poszukują

BYŁY oficer lat 35, z u-
kończoną Akademią handlo-
wa, poszukuje posady biu-
rowej buchaltera, korespon-
denta, zarządcy, organiza-
tora lub jakiegokolwiek in-
nego odpowiedniej pracy.
Wymagania skromne. Li-
sty pod „Officer” Adm:
Wiek. 48876

DOCHODZĄCA młoda pra-
cowita, umiejąca gotować,
prasować, ładnie sprzątać,
poszukuje pracy w lep-
szym domu. Listy Adm:
Wiek pod H. J. 48868

KUCHARKA poszukuje po-
sady w miejscu lub na
wyjazd, — zgodzi się na
mniejszą pensję. Listy do
Adm. Wiek Nowego pod
„Gorliwy”. 48857

SAMODZIELNA krawczy-
ni z najnowszym krojem,
poszukuje posady w do-
mach prywatnych lub w
dużej pracowni. Listy pod
„Ludmila” Adm. Wiek. 48914

KUCHARKA — poszukuje
posady do większego do-
mu, pensjonatu lub kasyna
oficerskiego. Listy Adm:
Wiek pod „Smaczne go-
towanie”. 48809

SLUŻĄCA lub pokojowa
obowiązkowa, lubiąca czy-
stość, szuka pracy w soli-
dym katolickim domu. —
Listy pod „Rzetelna” do
Adm. Wiek. 49132:

MŁODA Niemka, szuka
posady do wszystkiego —
bez prania, najchętniej do
lepszego domu izr. natych-
miast. Listy Adm. Wiek
pod „Krystyna”. 49119:

ONDULATORKA, maniku-
ryzka, z długoletnią pra-
cyką, poszukuje posady.
Listy pod „Mira” Adm:
Wiek. 49016:

MŁODA lepsza osoba po-
szukuje posady jako go-
spodyni. Listy do Adm:
Wiek pod „Lwów”. 49038

INKASENTA posady lub
podobną, poszukuje. Kau-
Wiek pod „Lwowianin”.
cja gotówką. Listy Adm.
49053

ZA WYROBIENIE posady,
dam 150-200 dolarów. —
Zgłoszenia Wiek „Umysło-
wy”. 49151:

PIERWSZORZĘDNA kraw-
czyńszyje po lepszych
domach. Listy do Wiek
pod „49156”. 49156:

WYCHOWAWCZYNI po-
może w gospodarstwie, —
oraz w nauce dzieciom. —
Listy do Wiek pod „Do-
chodząca”. 49167:

INTELIĞENTNA osoba —
znająca się na gospodar-
stwie, poszukuje posady
gospodyni na plebanii. —
Oferty do W. N. „Praca
—P”. 6284

OTOMANY

kanapy, materace i najlepsze wyroby tapicer. po

5 Zł.

tygodniowo — tylko u firmy 5670

Gottlieb i Gefall Lwów — ulica 8
GRODZICKICH 8**OZDOBY na DRZEWKO**w 120 wzorach, PO CENACH FABRYCZNYCH
HURTOWNIE POLECA DETALICZNIE**DOM TOWAROWY „BERGERA“**

5965 Lwów, PLAC TRYBUNALSKI 1.

NA GWIAZDKĘ!Najodpowiedniejsze podarki —
Aparaty fotograficzne od zł. 80
i Radio-detektorowe komplety
od zł. 35 — poleca znana firma:**BARWIK & BORZEMSKI**Lwów, ULICA KOPERNIKA 18.
CENNIKI BEZPŁATNIE. 6242**Prezenta i okolicznościowe**ze złota i srebra — od zł. 3 — 6018
ROPSCHITZ, ul. Sykstuska 16.**O czym się nie mówi**Konkurencja **Meble** wszelkiego rodzaju po
zataja — to cenach ściśle gotów-
kowych **NA RATY OD 5 Zł.** sprzedaje każdemu
bez poręczyciela**Dom Meblowy SILESIA**

Lwów, Brajerowska 3. 6022

**Garnuszki i żelazka
ELEKTRYCZNE**do podróży i domowego użytku
poleca po Zł. 15 6003**„LUMEN“**
Lwów, plac Marjański 1. 4.

Ależ!...

**„OLLA“
przecież**znacznie
lepsze!**PAPUCZE - PANTOFLE****BERLACZE** na buciki, BUTY do poiwiania
i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje**FABRYKA PANTOFEL I PAPUCZY**
Lwów, WRONOWSKA 4. 6061 Telef. 59-88.**Szcześliwe obrączki ślubne**

złote 14 karat. od zł. 9 tylko u znanej firmy

B. Grünberg Lwów Sykstuska 4**GRAFOLOGINI „SARMENT“**przyjmuje od 11-1 i od 5-8 ul. GOLĄBA 10. II. p. Osoby chcące
korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. 48321**BACZNOŚĆ, ŁYZWIARZE!**I w tym roku dostaliśmy 1500 par łyżew wysorto-
wanych, sprzedając takowe o połowę ceny taniej.**S. WEINBERGER — skład żelaza**
Lwów, ul. Krakowska 17. Tel. 55-25. 6199**MEBLE**

SYPIALNIE, JADALNIE, SALONOWE, BIUROWE,

KUCHENNE, solidnie wykonane, poleca

SPÓŁKA RZEMIOŚL (Miejska Wystawa)
Lwów, pl. Hallicki 10 (w podwórzu). 6168**APARAT WALIZKOWY****COLUMBIAN 50****WAGA 4 1/2 KILO****WYJĄTKOWO CZYSTY****I DONOŚNY DŹWIĘK****MANULEC AUTOMATYCZNY****MARKA COLUMBIA****DAJE GWARANCJE****DOBROCI****Nr 50****Konrad Kaim i Syn**Skład fortepianów,
pianin, harmonij,
gramofonów i płytLwów, Kopernika 11.
Tel. 20-45. 6106**RESTAURACJA**, pokój do
śniadań, dobrze prosperu-
jący w wielkim mieście,
z wyszynkiem, całonocnym
urządzeniem, wolnym mie-
szkaniem, sprzedaż. Listy
Lwów, Adm. Wieków pod
„Okazja J. M.“ 49103**GRAMOFON** tubowy z pły-
tami, detektor, dwie pary
śluchawek do słuchania.
Billaskich 50, I. p. 49102**DOBERMAN** 3 miedź, ra-
sowy, tanio do nabycia.
Weinberger, Krakowska 7,
skład żelaza. 49113:**„JUNKERSA“** motory ro-
pne Diesle 35 i 25 KM. —
nowe, tanio do sprzedania.
Nieuustająca Wystawa Ma-
szyn, Lwów, ul. Sapiehy
nr. 8. 48576**SPRZEDAM** (ewent. wy-
dzierżawię) w Niemirowie,
kompletnie urządzony pen-
sjonat o 17 pokojach. —
Wkład 8,000 dol. Listy do
Adm. Wieków Nowego pod
„5,500“. 48952**KAPY**, firanki, koronki —
ręcznej roboty z własnej
wytwórni, ceny fabryczne.
FREILICH, Sykstuska 21;
48321**DOM** w Kleparowie obok
kościółki murowany, kryty
blachą, ogród owocowy, 4
pokoje i kuchnia wolne —
sprzedam na dogodnych
warunkach, cena 22,000 zł.
Wiadomość z grzeczności
Dr. Mayer, ul. Kościuski
1. 3, II. p. 48247**SZAJOWSKIEGO, Rehnów**
ny, gramatyka polska dla
szkół powszechnych. Szaj-
owski, Lwów, Zimorowicza
nr. 17. 48327**SANECZKI I ŁÓ-
ŻECZKA DZIECIENNE.
PROCKO**
ul. Mikołaja 23.
róg Zybielkiewicza. 6167**WELNY** na płaszcze i su-
knio damskie. **JEDWABIE**
itp. kupi pani za połowę
ceny z powodu redukcji
składu u **Alfonsa Uwlery**.
Lwów, pl. Hallicki nr. 14;
Proszę się pospieszyć z
kupnem. 45723**FUTRA** i zimowe okrycia
sprzedaje okazująco i
przyjmuje w komis. „Uni-
versum“ Lwów, Pasaż
Mikolascha. 47932**SYPIALNIA** jasna modna,
jadalnia, stół jadalny, ta-
nio do sprzedania i na
dogodnych warunkach. —
Stolarnia Klebana, Znie-
sienie, Jasna 16, obok ko-
ściółka. 48672**SA** do sprzedania rasowe
JAMNICZKI. Gliniańska 11
II p., na lewo, od wpół
do 2 do 3 godz. 48911**KILKANASCIE PARCEL**
na Wulce Panieńskiej na
dogodnych warunkach do
sprzedania. Plan zatwier-
dzony przez Magistrat. —
Wiadomość: R. Makowski,
Stryjska boczna 1, Telefon
48656**OKAZYJNIE** sprzedam —
piękne futro bobrowe mę-
skie, 150 dolarów. Nie na-
szona wspaniałą narzutką
czarną na jedwabiu, 200
zł. Potockiego 10, 3 piętro
na prawo, Profesor. 48848.**DO** sprzedania czarne fu-
tro selskinowe w dobrym
stanie. Oglądać od g. 3-5
Tarnowskiego 19, drzwi 6.
49092:**FORTEPIAN** do nauki —
taniej sprzedam. Zamorska,
Gołaba 10, II. p. 49097**KROWA** ładna rasowa do
sprzedania. Wiadomość ul.
Mochackiego 25. 49079**SYPIALNIA** dębowa z
marmurami do sprzedania.
Wiadomość: Stier, Fryzjer-
nia, brama Andriollego, Rynek.
49089:**PIANINO** i fortepian krótki,
wypożyczę **KUBESSA**
Rynek 9. 47655**KAMIENICA** solidnej bu-
dowy przedwojennej o du-
żych komfortowych mie-
szkaniach, okolica Parku
Stryjskiego, okazujnie z
powodu wyjazdu sprzeda
firma „Kontrakt“ Batore-
go 36. 48950**KRYMSKI** płaszczyz sprze-
dam. Kurkowa 11 A, Kar-
piak, kuśnierz. 48853**FORTEPIAN** na gwiazdkę
krótki, krzyżowy, czarny,
młna o silnym tonie sprze-
dam, Batorego 24, dozorca
wskaże. 48939**SMOKING** mało używany
na szczepłego pana, tanio
sprzedam. Głębocka nr. 14,
w głównej bramie na pra-
wo, wysoki parter, 48878**KAMIENICA** nowa kom-
fort 12 lat wolna od podat-
ków i taksy skarbowej,
wolne mieszkanie do sio-
ca boczna Łyczakowska —
wkład 50,000 złotych sprze-
da firma „Kontrakt“ Batore-
go 36. 48948**IWONICZ**, pensjonat nowy
22 ubikacje, komfortowy z
meblami, 4,000 matr. ogro-
du, zamiana za realność
we Lwowie lub sprzedaż.
Dom nowy, 6 pokojów, 2 kuch-
nie, komfortowy, boczna
Janowska, wkład 3,000
dolarów. Willa, 7 pokojów,
komfort, ogród, ul. Listo-
pada, cała wolna 12,500
dolarów. Kamienica nowa,
dochód roczny 14,400 zło-
tych, wkład 7,000 dolarów.
Dom nowy, 10 ubikacji,
Sęgniówka, wkład 17,000
złotych, sprzeda Skomorow-
ski, Chorażczyzna nr. 27,
telefon 16 22. 49039**DO** SPRAWDZANIA futro
podróżne (barany) i pier-
zynna puchowa w bardzo
dobrym stanie. Wiadomość
Nowy Świat 4, parter le-
wy, godzina 1 w południe.
48964**JEST** do odstąpienia fir-
ma stolarska w śródmie-
ściu z kompletnym urzą-
dzeniem, ewent. znoże by-
ć i pomieszkauie Listy do
Adm. Wieków Nowego pod
„Wygodą“. 48891**Zdrowie, zadowolenie i spokojny sen**są podstawą powodzenia. Nie marnujcie ich
nadmiernym używaniem kofeiny. Kofeina
podnieca serce i nerwy. Zaś zupełnie nieszkod-
liwa, nawet w najmocniejszym naparze jest**KAWA HAG**
bezkofeinowa kawa ziarnista

Najpraktyczniejsze podarki
na Gwiazdkę są

PARASOLE

damskie i męskie — po cenach najniższych — tylko u
„Pierwszej Wytwórni Parasolniczej”

Lwów — Kazimierzowska 4, I. piętro.

6110

JUŻ ZE
ŚWIEŻYCH
ZBIORÓW



6205

HERBATA LYON'S

WYRÓŻNIANA OD WIEKU
NA CAŁYM ŚWIECIE

DO NABYCIA W HANDLACH KOLONJALNYCH
JEN. REPR. T. MARZEC, WARSZAWA, MAZOWIECKA 5

Skórne, wener., seksualne (niemoc płciowa)
i kosmet. leczy od 8 1/2-11 i 14-18, niedz. i św. 10-11

Dr. E. Durdełto — b. lek. klin. zagr. —
Sykstuska 22, III. p.
Winda do dyspozycji. 6011 Telef. 38-90.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4
Telef. 16-61. 46632

Usuwanie plam, brodaw, znamion, włosów. Elektro-
liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żyłaków.

Dr. ZOFJA WEPER

Choroby skórne i weneryczne od 3-4. Kosmetyka lekarska od 12-1
Trwale usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje zmarszczek,
blizn. — Leczenie żyłaków.

Diatermia. 48512 JANOWSKA 26, tel. 25-19

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.

Dr. I. Löwenheck Trybunańska 4
(obok Rynku),
telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-6. 6012



CENY FABRYCZNE

PROCKO
LWÓW
UL. MIKOŁAJA 23
(ROG ZIBLIKIEWICZA)
TEL. 87-09

6914

NAUKA

POSZUKUJE lekcji — za
utrzymanie. Listy Adm.
Wiek pod „Akademik”.
49080:

ABSOLWENT gimn. udzi-
ła lekcji z zakresu gimna-
zjum. Listy pod „Mate-
matyka” Admin. Wiek.
49050

RUTYNOWANY nauczy-
ciel muzyki i stroiciel for-
tepianów, udziela lekcji
gry na fortepianie i na or-
ganach, jakoteż stroi for-
tepiany i pianina na bar-
dzo przystępnych warun-
kach. Stanisław Galas, —
Lwów, Rynek 26. 49107

NIEMIECKIEGO, wyucza
szybko, gruntownie, magi-
ster germanistyki, konwer-
sacja, korespondencja. —
Listy pod „Germanista”
Adm. Wiek. 48924

PANI z towarzystwa wy-
ucza bridge'a. Zgłoszenia
tel. 20-19. 48957

MANDOLINY, gitary nau-
ka, wynik ręczny. — Plac
Bernardyński 12. 48728

PRZYRODNIK, prof. gim-
nazjum, udziela lekcji z
zakresu przyrodoznawstwa.
Przerabianie lub powtarza-
nie materiału do egzami-
nów. Listy Adm. Wiek
pod „Przyrodnik”. 48736

Małżeństwa

WDOWA, posiadająca mie-
szkanie, pozna pana star-
szego na stanowisku lub
zamożnego. Cel mat. Li-
sty pod „Jesień 40 Lwów”
Adm. Wiek. 48996:

USKUTECZNIAM pośre-
dnictwa matrymonijalne w
wyższych sferach katolickich.
Zgłoszenia Małopolska
Ajenoja Lwów, Chora-
żczyzna 7 pod „Dyskre-
cja”. 48203

KAWALER, lat 27, z ma-
jątkiem, na posadzie, po-
zna pannę lub wdowę z
niższej sfery, również z
posagiem w celu mat. —
Listy pod „Sprawiedli-
wość” Adm. Wiek. 49085:

BEZPŁATNIE — kojarzy
małżeństwa. Zgłoszenia na-
tychmiastowe Władysława
Jellinek, Jaworów wojew.
lwowski. 6164:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową P. K.
U. Lwów, Michał Chudoba
48803

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych,
duplikat, Józefa Łokietko.
49031:

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową P. K.
U. Kamionka Strumilowa,
Zygmont Kendzia. 49039

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych,
Karol Kadyk. 49028:

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIAN krótki, czar-
ny z płytą metalową o to-
nie silnym, doskonale u-
trzymany za 180 dolarów
sprzeda Hanak, — Piłsud-
skiego 21 I. p. 48974

KOMPLETNA wyprawka
niemowlęcia 6.80 oraz Te-
tra „DZIDZI”, Sykstuska
nr. 21. 49170

OKAZYJNIE sprzedam sy-
pialnię, stół, 6 foteli plu-
szowych, 6 krzesel — od
dziesiątej rano. Łyczakow-
ska 36, drzwi 4. 49171

KAMIENICY jedno piętro
wej, połowa, z wolnym
mieszkaniem, okolica placu
Jura, korzystnie do sprze-
dania. Zgłoszenia: Jamia-
ski, Szajnoch 2, skład
papieru. 48912

OKAZJA! Futro męskie
opasy i podbicie futra —
bardzo tanio sprzedam. —
Bałki 26, drzwi 7. 48931

MASZYNA do pisania o-
kazynie do sprzedania. —
Stary Rynek 4, Petersiel.
48850

DOBERMAN czystej rasy,
7 miesięcy, do sprzedania.
III. Boczna Pijarów 50 B
II. piętro, od 9-11 i od
2-5 godz. 48846

FIRANKI wprost u WY-
TWÓRCY, muszą być naj-
tańsze. WANK, plac Ma-
riacki 5, I. p. 6060

BOESENDORFERA ucznia
fortepian, krótki, czarny
piękny ton, sprzedam. Ul.
Kampiana 15, parter, do-
zorca wskaże. 49069

SPRZEDAM trzy płytową
kamienicę w stanie suro-
wym przy głównej ulicy,
ewent. poszukuję współni-
ka. Listy pod „Spółka”
Adm. Wiek. 49066:

PRZEDSIĘBIORSTWO pro-
dukcji metalurgicznej, do-
brze prosperujące do sprze-
dania. Listy pod „Tylko
gotówka” Admin. Wiek.
49056

SKLEP galanterijny z
trafika do odstąpienia. —
Listy pod „Galanteria” do
Adm. Wiek. 49070:

FUTRO kangurowe męskie
i garnitur frakowy, oka-
zynie do sprzedania. Wia-
domość: Jabłonowskich 30,
II. p., m. 6. 49072:

FORTEPIAN Förstera —
angielska mechanika, krzy-
żowy czarny, krótki, sprze-
dam okazynie. Sobieskie-
go 10, drzwi 12, boczna
Zielonej. 48829

RAJTUŻKI, pończoszki, re-
kawiczki dziecięce, wełnia-
no po cenach najniższych
Piepes, Boimów 7. 49139:

TANGA, Foxtroty, Bosto-
ny, najnowsze polecia „Har-
monia” Magazyn Nut, Ro-
manowicza 11. 49140:

PIANINO zagraniczne, zna
komite, sprzedam. Infor-
muje: Magazyn Nut, Ro-
manowicza 11. 49141:

OKAZYJNIE do sprzeda-
nia piękna sypialnia ma-
honiowa wiejska, gabi-
net mahoniowy wiejski,
salon antyczny, biurko an-
tyczne, sekretarzyk anty-
czny, biblioteczka antycz-
na i wiele innych mebeli
w Domu Sztuki, Akademi-
cka 14. 49144:

NUTY używane szkoły cwi-
czenia, koncerty, sonaty —
kupuje Brandler, Bato-
rego 26. 49147:

JADALNIE poznańska No-
wakowskiego modna, klub
skórzany, garnitur salono-
wy mahoniowy, bibliotekę
bierko oraz wiele innych
mehll okazynie sprzeda
„Doroteum” Laufer, Lwów,
Piłsudskiego 12. 49158

SPRZEDAM dom z ogro-
dem przy tramwaju. Ho-
szowski, Bank gospodar-
stwa krajowego. 49165:

LOKALE

NIEUMEBLOWANE, lub
elegancko umeblowane po
kój do wynajęcia. Ulica
Dembińskiego nr. 16, plac
Bema. 49183

POKÓJ z klatki umeblowa-
ny do wynajęcia. Kęłg,
Zofji 12. 49180:

POKÓJ umeblowany ulica
Henninga 8, boczna Łycz-
akowskiej. 49121:

POKÓJ dla 2 panów, oso-
bne wejście. Gliniańska 8,
I. p., na lewo. 49127:

POKÓJ frontowy, umeblo-
wany, słoneczny, cichy —
ul. Gliniańska 9, parter
prawy. 49098:

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście, telefon, do
wynajęcia. Legionów 1, 35,
drzwi dziesięć. 49101:

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne,
poszukuje dozorówkę. —
Może złożyć kaucję lub
poreczenie. Listy do Adm.
Wiek pod „Pracowici”.
49083:

ŁADNY pokój, osobne wej-
ście, solidnemu panu na
stanowisku. Sakramentek
nr. 30, I. piętro, dozorca
wskaże. 49106:

POKÓJ frontowy, umeblo-
wany, łazienka, telefon do
użytku, dla poważnego
pana do wynajęcia. Ulica
29 Listopada 11 B, II. p.,
m. 12. 49109:

POKÓJ umeblowany, zaraz
do wynajęcia. Potockiego
nr. 102, II. p., na prawo.
49111

ELEGANCKI pokój fron-
towy, jednemu lub dwom
panom od zaraz do wynaj-
ęcia. Ziemlańkowskiego 1,
(obok Techniki) 14, II. p.,
na lewo. 49112:

3 POKOJOWE mieszkanie,
nowe, komfortowe, za ro-
cznym czynszem natych-
miast do wynajęcia. Ulica
Łyczakowska 41. 49114:

ELEGANCKI pokój, ulica
Zamojskiego 9, parter pra-
wy. 49117:

POKÓJ z utrzymaniem
— dla panienek. Ul. Gołaba
cztery, II. p., na lewo. —
49118

PANU lub pani na stano-
wisku, wynajmę umeblo-
wany, słoneczny pokój. —
Pełczyńska 7 A, I. piętro
drzwi na prawo. 49074

POSZUKIWANE 4.5 pokoi
na biuro. Listy do Adm.
Wiek pod „Związek”. —
49075:

POKÓJ umeblowany z ła-
zienką i telefonem, przy
samotnej osobie z utrzy-
maniem lub bez, zaraz do
wynajęcia. Tarnowskiego
nr. 82, — dozorca wskaże.
49082:

POSZUKUJE dwu osobo-
wego umeblowanego po-
koju w centrum miasta
od 1. stycznia. Listy pod
W. G. Adm. Wiek. 49084:

POKOJU i kuchni ewent.
1 pokój próżny, wejście z
klatki schodowej, poszuku-
je za miesięcznym czyn-
szem, wykonam wszelkie
rekonstrukcje z zakresu
malarsstwa i lakiernictwa
w całym budynku. Zgło-
szenia tel. 54-98, między
g. 1-2. 49088:

POKÓJ z osobnym weho-
dem z klatki schodowej —
do wynajęcia. Zwirn, ul.
Milkowskiego 7. 49090:

POMIESZKANIA 3 poko-
jowe z przynależnościami
do wynajęcia od 1. lub od
15. stycznia. Władomóś
w Zarządzie, Zielona 1, 84;
49017

DWA umeblowane pokoje,
jeden komfort, utrzymanie
zamożniejszym. Władomóś
tel. 58-58, od godz. 9-1 i
4-7. 49038:

POKÓJ z kuchnią do wy-
najęcia. Bogdanówka, ul.
Olechowskiego 33, Lorch.
49018

ODDAM 1 stancję za
zwrot remontu. Niemcewi-
cza 5, Boczna Bema, Sty-
gar. 49019

DUŻY słoneczny pokój —
komfort, (centralne ogrze-
wanie), używanie łazienki,
próżny lub umeblowany,
dla 2 osób ewent. dla mał-
żeństwa do wynajęcia. Ul.
Stryjska 36, III. Blok —
drzwi 14. 49021:

NIEUMEBLOWANY pokój
osobny, obszerny, komfor-
towy, zaraz do wynajęcia.
Boczkowskiego 31. 49023

POSZUKIWANY pokój z
osobnym wejściem, elektry-
ką, okolica Zadwórzankiej
na dwie osoby. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Stale”. 49027:

NA CZAS urlopu od 10.
grudnia 1930 do 20 stycz-
nia 1931, poszukuję ume-
blowanego pokoju z opa-
łem, obsługa i pościel na
dwie osoby z niekrapują-
cem wejściem. Listy z po-
danem warunków Admin.
Wiek pod „K. B. 1892”.
49029:

POKÓJ przechodni — ume-
blowany, przy intel. ro-
dzinie do wynajęcia przy
ul. Asnyka 8, oficyny. —
II. p., na lewo. Oglądać
od 11-4. 49035:

STANCJA słoneczna, kom-
fort, wynajmę starszemu
małżeństwu lub samotni.
Goldmana 14. 49042

ELEGANCKI pokój z o-
sobnym wejściem i peł-
nym komfortem, do wy-
najęcia. Jabłonowskich 44 a
I. p. 49055:

WILLA z ogrodem, oko-
lica Listopada, zaraz do
wynajęcia. Listy do Adm.
Wiek pod „Willa z ogro-
dem”. 49057

MIESZKANIA 6, 4, 2 po-
kójowe, komfort, boczna
Zielonej; 1 pokój, kuch-
nia, stary dom w centrum
do wynajęcia. Skomorow-
ski, Chorażczyzna nr. 27;
49058

MŁODE małżeństwo bez-
dzietne poszukuje dozor-
cówki za odstępem lub
jednej stancji, tylko w
miejscie, pośrednictwo pla-
tne. Listy Admin. Wiek
pod „Kolejarz”. 49067:

PIĘKNY, obszerny, fron-
towy pokój, niekrapujące
wejście, odpowiedni dla
przyjeźdźnych do wynajęcia
zaraz, Zielona 6, parter —
drzwi 3. 49068:

STANCJĘ wynajmę, pół-
roczny czynsz 150 zł. Li-
sty pod „Półroczny” do
Adm. Wiek. 49069:

SKLEP w dobrym miej-
scu na fryzjerskie do od-
stąpienia. Listy Admin.
Wiek pod „Nadzieja”,
49071:

POKÓJ duży i kuchnia w
parterze do wynajęcia —
czynsz 120 zł. miesięcznie
z góry za rok 600 zł. Zamo-
żniejsza 6 nowa wila.
48947

WYNAJMĘ na 3 miesiące
dwa pokoje z kuchnią u-
meblowane, pełny komfort
Zyblikiewicza 44, dozorca
wskaże. 49048:

POKÓJ komfortowy (tele-
fon, fortepian) panom do
wynajęcia. Tarnowskiego
nr. 82, II. (lewo). 49031: